Nr. 286. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków. czwartek 15 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·–
Z odnoszeniem 4·...
Z przes. poczt. 4·50
Zagranicą. . . . 8·—
20 grosz Cena numeru

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.40...

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zagranicę Europy
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Pogodzenie się bolszewizmu z prawosławiem.

Oświadczenie Stalina.

Kraków, 13 grudnia.

Może to był tylko czysty przypadek, że w sobotę ubiegłą, więc w dniu, w którym miały zapaść w Genewie ostateczne decyzje co do załatwienia sporu polsko-litewskiego, wielka agencja prasowa „Anglo-American Newspaper Service" ogłosiła w kilkudziesięciu największych dziennikach porannych całego cywilizowanego świata sensacyjny, pod względem formy zarówno jak treści niebywały dotąd interwiew z generalnym sekretarzem partji komunistycznej w Rosji **Józefem Dżugaszwili Stalinem.**

W tym interwiewie „homo regius" sowiecki ogłosił **dwie prawdziwe sensacje,** z których druga jest jeszcze ważniejszą niż pierwsza. Otóż Stalin oświadczył przedewszystkiem, że Rosja sowiecka za kilka miesięcy będzie przedstawiała **największą potęgę powietrzno-gazową świata.** Obecnie bowiem armja sowiecka posiada 1521 bojowych samolotów, za ośm miesięcy jednak będzie ich miała całe **trzy tysiące** gotowych do służby wojennej. Nadto jako rezerwa służyć będą tej armadzie latającej **siedm tysięcy aeroplanów pasażerskich i frachtowych.** Stalin przyznał, że w pierwszej fazie swoich zbrojeń powietrznych sowiety korzystały z pomocy i przemysłu niemieckiego, obecnie jednak stoją już całkowicie na własnych nogach i posługują się wyłącznie własnymi konstruktorami i własną techniką. Sowiety starają się szerzyć kult prawdziwy dla aeroplanów. We wszystkich szkołach wyższych stopni znajdują się modele aeroplanów i dzieci są wtajemniczane w zasady aerodynamiki, aby w ten sposób rozbudzić w nich zainteresowanie i zapał do lotnictwa. Na obszarze Federacji sowieckiej istnieje 19.588 towarzystw przyjaciół lotnictwa, liczących razem ponad 4 miljony członków, płacących rocznie po 18 rubli na cele ochotniczej floty powietrznej, która też w tej chwili składa się z 204 aeroplanów.

Temu rozwojowi lotnictwa wojennego i cywilnego zarówno odpowiada całkowicie rozwój **chemji wojennej,** w szczególności fabrykacja **gazów trujących.** Stalin oświadcza, że armja sowiecka dysponuje obecnie takiemi ilościami i takich gazów trujących, że **„każdy naród, któryby odważył się nas zaczepić, będzie w ciągu dwunastu godzin wytępiony".**

Jeżeli ponad temi groźbami najpotężniejszego dzisiaj przywódcy sowieckiego można przejść do porządku dziennego jako **nad jawną bufonadą i blufem,** to za to **druga część** Stalinowskiego wywiadu zawiera wyznania już rzeczywiście sensacyjne i pierwszorzędnej doniosłości. Oto w tej drugiej części Stalin **proklamuje poprostu nowy „Nep",** tym razem nie ekonomiczny, lecz **moralny,** polegający przedewszystkiem **na pogodzeniu się bolszewizmu z cerkwią prawosławną.**

Oświadczenie Stalina pod tym względem jest tak **niesłychanie doniosłe,** że zasługuje na przytoczenie w obszerniejszych wyjątkach.

„Od czasu rewolucji — powiada Stalin — wypadło nam rozwiązać niejeden ciężki i poważny problem. Ale największym sukcesem polityki sowieckiej jest osiągnięta niedawno **ostateczna zgoda i przyjaźń ze świętą(!!) cerkwią prawosławną".** „Upadek rządu carskiego — ciągnie Stalin dalej — musiał z konieczności wywołać całkowity przewrót w strukturze i organizacji świętej cerkwi prawosławnej. Nie można było caryzmu obalić i zniszczyć, nie burząc równocześnie organizacji cerkwi", która z biegiem czasu stała się tak ważną częścią składową tego właśnie systemu carskiego. Dlatego też proklamowany w roku 1918 przez sowiety rozdział kościoła i państwa nie dał się przeprowadzić prędko ani gładko.

„W czasie, kiedyśmy mozolili się nad tym drażliwym problemem, postępy, w tej dziedzinie osiągane, były unicestwiane przez fanatyków obu stron. Fanatycy cerkiewni współzawodniczyli ze sobą o wieńce męczeńskie. Fanatycy zaś po naszej stronie propagowali całkowite zniszczenie cerkwi, mieszając w swojej niewiedzy kościół z religją, a religję z wiarą. Oślepieni tym fanatyzmem, wytworzyli oni w całym świecie opinję, jakoby rząd sowiecki dążył do zniszczenia wszelkiej wiary religijnej ludzkości. **Tymczasem Rosja sowiecka nie zamierza bynajmniej niszczyć wiary ludzi w jakiegokolwiek Boga, jakiego tylko pragną oni czcić. Nie chce także zwalczać żadnej z form, w której się ten kult bóstwa odbywa.** Nasza polityka przeciw świętej cerkwi prawosławnej zwracała się tylko jako **przeciw sojuszniczce i pomocniczce systemu carskiego.** Nawet ślepy fanatyk, który wychodzi na zburzenie wszelkiej religji, jest w głębi serca swego religijnym z tego prostego powodu, że sam przecież posiada jakąś wiarę".

„Nikt nie może być bez jakiegoś ideału. Ale to, co my bezreligijni nazywamy „ideałem" lub po prostu „sprawą", to dla wiernego wyznawcy prawosławnej cerkwi rosyjskiej lub jakiejkolwiek innej jest religją i wiarą. Dziewięćdziesiąt pięć procent mieszkańców Rosji sowieckiej woli swoje ideały nazywać wiarą i religją. Byłoby więc **polityczną głupotą i zbrodnią wobec sprawy sowieckiej,** z powodu różnicy kilku słów dla określenia swoich ideałów, **zwracać się i przeciwstawiać się tej masie ludności.** Zawsze próby podburzenia mas przeciw religji zwracały się przeciw temu, kto próbę tę podejmował".

„Obowiązkiem rządu sowieckiego jest nauczyć masy rozróżniać wiarę i religję od szkodliwych dogmatów. Pod tem hasłem prowadziliśmy od dawna rokowania z odpowiedzialnymi kierownikami rosyjskiej cerkwi prawosławnej. — Z początku większość ich zwracała się energicznie przeciw wszelkim stosunkom cerkwi z sowieckim rządem. Z drugiej strony **durnie we własnym naszym obozie** przeszkadzali także bardzo usilnie temu porozumieniu. Ale na szczęście **ludzie mądrzy po obu stronach** mieli dość cierpliwości. Powoli i stopniowo przywódcy cerkwi prawosławnej przekonali się, że o ile cerkiew ta nie próbuje stawiać oporu państwu i ogranicza się do rządów wyłącznie duchowych i do służby bożej, o tyle może **całkiem swobodnie i bez jakiejkolwiek przeszkody** spełniać swoje obowiązki religijne".

„Dzisiaj rząd sowiecki uzyskał **nowe potężne oparcie w tem, że cerkiew prawosławna wyrzekła się oporu i zgodziła się iść ręka w rękę z nami".**

Streszczone wyżej oświadczenie Stalina jest istotnie deklaracją w historji bolszewizmu niezmiernej wagi. Przed pół rokiem piszący te słowa pracę swoją o elicie bolszewickiej zakończył twierdzeniem, że bolszewizm jest na drodze albo do rozwinięcia własnego systemu religijnego albo też do pogodzenia się z prawosławiem. Realista Stalin wybrał — jak się okazuje — tę drugą drogę jako krótszą i pewniejszą. Zresztą także zgodną z dotychczasowem doświadczeniem historycznem wszystkich czasów. Zawsze nowa wielka doktryna po okresie ostrego przeciwstawiania się zastanej starej, dochodziła z nią do pewnego uzgodnienia, adoptowała różne instytucje przez starą doktrynę stworzone.

Streszczona wyżej deklaracja Stalina jest odpowiedzią na słynny list pasterski metropolity Piotra, pełniącego obowiązki zastępcy patrjarchy cerkwi prawosławnej, ogłoszony w sierpniu b. r. W liście tym cerkiew prawosławna przez usta swego najwyższego przedstawiciela deklarowała wyraźnie i bez zastrzeżeń swoją zgodę z systemem bolszewickim i swoją wierność dla niego. Teraz na tę deklarację Stalin wobec świata odpowiedział.

Fakt tego uroczystego pogodzenia się bolszewizmu z prawosławiem i prawosławja z bolszewizmem posiada ogromną, poprostu nie dającą się dzisiaj jeszcze ocenić **doniosłość historyczną.** Doktryna bolszewicka wszedłszy bowiem w ścisłą łączność ideologiczną z historycznym systemem religijnym rosyjskim, ma wszelkie szanse stać się **ogólnie rosyjską doktryną narodową.** To zaś dla utrwalenia i umocnienia systemu politycznego, na tej doktrynie opartego, będzie miało z konieczności bez porów-

---

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI.

(Ciąg dalszy).

Było to spotkanie waleczne karła z olbrzymem. W czasie walki indyk tylko gulgotał, pawił się, przetaczając pyszny wachlarz piór, chodząc butny, nadęty, rozwichrzony i żarzący się purpurą. Duma i fanfaronada samcza przechwalająca się tylko pięknością.

Na wszczęty krzyk pędziła kwoka rozczapierzona, niby rozżarta wiedźma. Za pokrzywdzonym pantarem ujęła się w sposób godny, po przyjacielsku, jak najmilszy pan, władca życia i uciech, wszechwładny kogut nauczył.

Narobiła wojowniczego zamętu i darła się:

— Ratunku! Na pomoc! Zabijają!

Z miejsca całą siłą dzioba i rozmachem skrzydeł przypuściła atak wprost nieprzełamany, husarski. Zaciekła w gniewie prała napastliwą markizę.

Kurczęta rozpierzchły się w popłochu i przelęknione przywarowały w kępach tak, że jeno dygocące plamy było widać. W małych piersiach stukało przelęknione serce, a one jednakże wychylały główki z pod liści.

— Co się tam wydziwia? Okrutecznie jestem ciekawa. O rety! o rety! Choć jednem okiem pożryć.

W przystępie odwagi piszczały na całe gardło.

— Mamo mocno walcie! O tak! Aleście jej dali. Jeszcze raz! O tak! tak! Co se myśli ta cholerna zaraza.

Zadowolone trzepały ledwo opierzonemi skrzydłami i wprost pokładały się z uciechy.

Jedno butnie przechwalało się:

— Jabym jej też doprawiła, ino nie chce mi się ruszać. Zresztą matka da jej i za mnie. Wystarczy.

Wystąpienie kury miało rozstrzygnąć, wprawdzie krótkotrwałą, ale zażartą walkę, która w niczem nie przyniosła zaszczytu kłótliwej markizie.

Wobec przewagi zwartych ciosów indyczka zmiatała co sił w srodze pobitych nogach.

Za nią pognała kwoka i na ostatek jeszcze uchodzącą z pogromu tłukła co sił starczyło.

Po bitwie kogutek pysznie rozgorzał fantazją i krwią. Miał kilka sińców i skaleczeń. One dodawały większego junactwa. Zuchwale zadarł dziób, nadął się wojowniczo i zapiał gromko.

— Alem jej dał. Koguty nad kogutami patrzcie na chwackiego syna. Ja Dawid podwórzowy przeciw Goljatowi.

Jednakże więcej było animuszu, chełpliwych nadymań niż głosu, wydarł się bowiem chrapliwy dźwięk, kompromitacja piania.

— Ino wstyd przynosisz. Kiepski z ciebie reklamiarz. Nikt nie dowie się o twojej walce. A godna jest — trzeba przyznać, najgłośniejszego wrzasku. Żeby to kura, przechwalająca się każdem jajkiem, albo stary kogut? Pod niebiosa wyśpiewałby hymn i byłby sławny na wszystkich podwórzach. A tak giną bohaterskie czyny. Bić się bijesz, ale jeszcze nie umiesz głosić chwały swego zwycięstwa, więc twoje czyny nic nie są warte — z widoczną pogardą zaskrzeczała sroka, wyciągająca naukę z każdego podwórzowego zajścia.

III.

Indyk w dalszym ciągu płonął strzelistym afektem, wprost buchał płomieniami. Przemierzał bezbrzeżne światy upojeń, zdążając do zaczarowanych krain. Umiłowaną markizę prowadził w słońce, jakby w złote kojce, błądził po cienistych krużgankach, po blaskach, niby sentymentalny poeta, snujący się po średniowiecznych ruinach.

Kwitnął młodością, żarzył się wiosną, to też nabierał coraz większej fantazji. Umiał roztoczyć przepych strojów. Miłość płonęła w każdym koralu, miłość jeżyła każde pióro. Całe podwórze patrzało na widowisko szerzące zgorszenie.

— Co mu tam — ćwierkała wróblica, oburzona na niegodne postępowanie samca — kolce pod babę nasypie i siedź, a niech ci się zdaje, że to same kwiatuszki. — Ciebie bym posadziła. — Oburzenie było słuszne, gdyż indor zupełnie nie troszczył się o biedną indyczkę. Ta cierpliwie wysiadywała podrzucone ziemniaki. Tak była tą sprawą przyjęta, że zupełnie nie wiedziała, co się dzieje na obejściu i nie widziała też zalotów męża, towarzyszącego nadobnej panience. Zresztą zobojętniał jej cały świat.

Mijały dni. Czasem ciche gdaknięcie, tęskne westchnienie wypiastowane w macierzyńskiem sercu.

— Kiedy odezwią się moje pociechy.

Święty obowiązek rozniecał żar wytrwania. Żadna moc nie zdołałaby jej spłoszyć.

W ziemię wrastał płomień miłości i poświęcenia.

A wzruszone serce w ciągłem nadsłuchiwaniu i wyczekiwaniu biło w martwe grudy, jakby pukało w kamienne wierzeje, aby się otwarły dla słoneczka utrudzonego życia.

Służące tylko nie zapomniały. Przechodząc, głęboko wzruszały się i litość okazywały garścią zboża. Indyczka nie opuszczając gniazda, coś dziobnęła. Wypieczona, nędzna, zapomniana, opuszczona, bez ruchu pozostawała, spełniając odwieczny obrzęd macierzyństwa w trudzie i udręce.

Nadszedł kres.

Dźwignęła się. Stojąc na osłabłych nogach, z góry patrzyła na wysiedzone miejsce. Nie dowierzając sobie, badała jednem okiem, a potem drugiem.

— Cóż to znaczy. Serce wymierzyło czas i już powinno się stać to, co miało być...

Rozgarnęła łapą lekko, z czułością, aby nie urazić. Potem mocniej. Znów siadła. Przytulała, ogrzewała. Znów badała, mówiąc coś, jakby wezwania żarliwe.

Przetaczała. Wciąż martwe.

Złość w niej zakipiała.

Z rozpaczą i wściekłością zaczęła dziobać, drapać grudy, które przez wiele dni męką ogrzewała, tysiącem pulsów wycałowała.

Srodze zgniewana, gdaknęła.

— Wszędzie oszukaństwo...

Powędrowała pod kurnik, gdzie zakochany zabawiał oblubienicę.

Indor chodził obok markizy, a pycha go rozdymała. Tuż przy jej dzióbie jego dziób, jakby zwarty w pocałunku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nania większą wartość, niż wszystkie zdobycze w lotnictwie i chemji wojennej, nawet jeżeli one istotnie tak są ogromnemi, jak to Stalin światu opowiada. (s-i).

—0—

Marszałek Piłsudski o swojej misji genewskiej.

„Wszystko poszło doskonale" — Należy podziękować Briandowi.

Paryż. (*PAT*) Cała prasa paryska jednogłośnie wyraża zadowolenie z obecnego załatwienia kwestji litewskiej.

„Temps" podkreśla dodatnią rolę Ligi Narodów, która w krytycznych chwilach konfliktów międzynarodowych okazuje się jedynym organem, zdolnym wnieść pożądane uspokojenie. Pismo uważa, że słuszne pochwały należą się Marsz. Piłsudskiemu, który umiał postawić zagadnienie polsko-litewskie pod właściwym kątem i unicestwić swoją szczerością i otwartością wszelkie poboczne manewry. Chęć pokoju odniosła w Genewie zwycięstwo nad nastrojami wojennemi.

„Matin" zamieszcza wywiad Sauerveina z Marsz. Piłsudskim, który podzielił się z dziennikarzem francuskim wrażeniami krótkiego swego pobytu w Genewie.

„Nie przybyłem tutaj dla studjów społeczno-politycznych — oświadczył Marsz. Piłsudski — miałem cel określony. Chciałem usłyszeć wyraz „pokój", gdyż niezawodnie mieliśmy do wyboru wojnę lub pokój. Pokój ten był rzeczą, której pragnąłem z całych sił, całą duszą. Powiedziałem też: Panowie róbcie pokój, a głównie nie traćcie czasu, gdyż mi bardzo śpieszno. A było mi nietylko śpieszno powrócić do Warszawy, lecz spieszyłem się, gdyż istniejący stan rzeczy nie mógłby trwać dalej. Cała robota została doskonale przygotowana przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Wszystko poszło doskonale. Muszę również oświadczyć — zakończył Marsz. Piłsudski — że Francja była mi bardzo pomocną, jak zresztą tego od niej oczekiwałem. Powinniśmy gorąco wszyscy podziękować Briandowi".

—o§o—

Doniosłość rozmów Marszałka Piłsudskiego z przedstawicielami: Anglji, Francji, Włoch i Niemiec.

Berlin, 13 grudnia (PAT). Prasa podkreśla w depeszach z Genewy, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych, politycznych i dziennikarskich przypisują wielkie znaczenie rozmowom, jakie prowadził marszałek Piłsudski z przedstawicielami Anglji, Francji, Włoch i Niemiec. W politycznych kołach genewskich zapewniają, że rozmowy te odnoszą się nietylko do zagadnień, dotyczących Polski, lecz również, że przypisać im należy dalej sięgające znaczenie dla całej sytuacji politycznej Europy, oraz że rozmowy te przyczynić się mogą poważnie do stworzenia atmosfery pokojowej. Prasa berlińska podkreśla przytem specjalne znaczenie rozmów prowadzonych przez marszałka Piłsudskiego z ministrem Stresemanna, stwierdzając przy tem, że w kołach delegacyj podkreślają serdeczny charakter tej rozmowy. Berlińskie koła polityczne twierdzą zarazem, że rozmowy miały wyraźnie wykazać, iż marszałek Piłsudski ożywiony jest pragnieniem doprowadzenia nietylko do zawarcia traktatu handlowego ale również do osiągnięcia porozumienia we wszystkich innych zagadnieniach polsko-niemieckich.

Wstrzemięźliwy sąd Chamberlaina.

Berlin, 13 grudnia (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy, że minister Chamberlain oświadczył w rozmowie z dziennikarzami angielskimi, iż ma nadzieję, że przyjęta przez Polskę i Litwę uchwała Rady Ligi Narodów jest pierwszym krokiem do stopniowego uregulowania wszystkich trudności. Minister Chamberlain oświadczył, iż uważa ostatnie rozwiązanie kwestji plosko-litewskiej za niebardzo zadawalające jako rozwiązanie samo w sobie, ale za pomyślny zwrot gotowości do współpracy Polski i Litwy — tej gotowości, która ożywia obecnie wszystkie wielkie mocarstwa Europy.

Na zapytanie, czy Chamberlain zalicza także do tych mocarstw chętnych do współpracy i Rosję, p. Chamberlain oświadczył, że tak. Sądzi on, że Litwinow w tej sprawie oddał poważne usługi. Na dalsze zapytanie oświadczył Chamberlain, że miał przyjazną rozmowę z Litwinowem, nie może jednak powiedzieć, aby rozmowa ta ujawniła jakie nowe punkty widzenia obu rządów. Dalsze rozmowy z Litwinowem nie są prawdopodobne, chociaż nie są też wykluczone.

Waldemaras o pierwszym kroku do realizacji porozumienia polsko-litewskiego.

Gdańsk, 13 grudnia (PAT). „Danziger Zeitung" donosi z Genewy, że Waldemaras przyjął przed swym wyjazdem z Genewy dziennikarzy, którym oświadczył, że narazie zamierza przywrócić komunikację towarową pomiędzy Polską a Litwą. Przywrócenie komunikacji pasażerskiej nastąpić może dopiero później. Za główny postulat uważa Waldemaras skierowanie tranzytu do Litwy zamiast przez Gdańsk, przez Kłajpedę. W dalszym ciągu nawiązując do uwag łotewskich, wskazujących na upadek portu w Libawie, Waldemaras oświadczył, że upadku tego portu nie da się powstrzymać.

Trzy grosze p. Klimasa.

Paryż, 13 grudnia. „Excelsior" donosi z Genewy, że poseł litewski w Paryżu Klimas oświadczył w wywiadzie, że stosunki między Polską a Litwą ułożą się z chwilą, gdy sprawa wileńska zostanie załatwiona w sposób, który zadowoli Litwę. Polacy — oświadczył poseł — winni znaleźć rozwiązanie tego zagadnienia.

—0—

Sprawa Westerplatte przedmiotem rokowań polsko-gdańskich.

Genewa, 13 grudnia (PAT). Na wczorajszem porannem posiedzeniu Rada Ligi Narodów zwróciła się do Polski i do W. M. Gdańska z prośbą o uregulowanie drogą bezpośrednich rokowań sprawy kompetencji policji gdańskiej w stosunku do polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte. Przedstawiciele obu stron, prezydent senatu W. Miasta p. Sahm i komisarz generalny Rzplitej polskiej w Gdańsku p. Strassburger wniosek powyższy przyjęli.

Wyjazd min. Zaleskiego z Genewy.

Genewa, 13 grudnia (PAT). Minister Zaleski wraz z szeregiem towarzyszących mu urzędników ministerstwa spraw zagranicznych opuścił Genewę o godzinie 7 rano i drogą przez Wiedeń wraca do Warszawy.

Koniec sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 13 grudnia (PAT). Wczoraj zakończona została 28 sesja Rady Ligi Narodów. Wszyscy ministrowie, którzy brali udział w tej sesji, przygotowują się do wyjazdu.

—0—

ażeby państwo, według jego osobistych poglądów było urządzone. W imię Wiary, w imię Ojczyzny, stwórzmy jeden wspólny komitet wyborczy, jedną listę, która da przedstawicielstwo w izbach, na wspólnym programie oparte.

Kandydatury konserwatystów krakowskich w Małopolsce Zachodniej?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. „Robotnik" donosi, że konserwatyści krakowscy przedłożyli kołom rządowym swych kandydatów na miejsca naczelne list rządowych w Małopolsce Zachodniej. Są to ks. Radziwiłł, Zdzisław Tarnowski, hr Stadnicki, Goetz Okocimski, Alfred Potocki. Członkowie Zw. Naprawy Rzeczypospolitej i Partji Pracy znaleźliby się na drugich i trzecich miejscach.

Komunistyczna partja polska postanowiła wystawić własne listy kandydatów w większości okręgów wyborczych. Komuniści będą dążyć w szeregu miejscowości do wspólnych list z grupami komunizującemi.

O utworzenie ogólno-żydowskiego bloku narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. Na wspólnem posiedzeniu Rady i zarządu centrali Związku kupców uchwalono przedsięwziąć wszelkie możliwe kroki, celem utworzenia ogólno-żydowskiego bloku narodowego.

W tym celu zwołano na dziś naradę, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele organizacyj syjonistycznych Małopolski wschodniej i zachodniej, Śląska, żydowskiego stronnictwa demokratycznego w Wilnie, poszczególnych oddziałów Związku kupców z całego kraju.

Z Warszawy zaproszono na konferencję przedstawicieli organizacyj syjonistycznych z b. Kongresówki „Agudy", stronnictwa Pryłuckiego, Związków rzemieślników i drobnych kupców i t. d.

Krwawy wiec Ukraińców we Lwowie.

Lwów, 12 grudnia. (C) W poniedziałek wieczór odbył się we Lwowie pierwszy przedwyborczy wiec ukraiński (Undo), który jedynie dzięki szybkiemu wkroczeniu policji nie zakończył się krwawą masakrą.

Dzięki silnej agitacji (przyczem agitatorzy wiecu agitacyjne ulotki w ubiegłą niedzielę rozdawali nawet w cerkwiach), zebrał się w sali Twa Łysenki, znajdującej się na I. piętrze, tłum, złożony z kilkuset osób. Już w samych początkach wiecu wyczuć można było wśród wiecowników silną opozycję, złożoną z Selrobowców i Petruszewyczowców.

W chwili przemawiania undowca dra Maritczaka, rozpoczęła się na sali krwawa bójka na laski i krzesła. Wśród wrzasków i jęków pokrwawionych wkroczyła na salę policja, która rozdzieliła walczących.

W czasie oczyszczania „placu boju", aresztowano kilku osobników, w tem jednego żyda, oddawna poszukiwanego agitatora komunistycznego. Wiecownicy próbowali następnie na ulicy uformować się w pochód, policja jednak rozpędziła ich. Wśród mnóstwa rannych, znajduje się kilka kobiet.

Komuniści wystąpią z własną listą.

Warszawa, (AW) „Robotnik" dowiaduje się, że komunistyczna partja polska postanowiła wystawić własną listę kandydatów w większości okręgów wyborczych. Komuniści mają dążyć w szeregu miejscowości do wystawienia wspólnej listy z grupami komunizującemi.

—0—

P. Stanisław Car generalnym komisarzem wyborczym?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13 grudnia. Wskutek podróży marszałka Piłsudskiego do Genewy, mianowanie generalnego komisarza wyborczego, które powinno było nastąpić w dniu wczorajszym, uległo krótkiej zwłoce i dopiero dziś za przyjazdem marszałka Piłsudskiego rzecz ta zostanie załatwiona. Wicepremjer Bartel złoży w tej mierze raport w Belwederze, poczem, jak słychać, marszałek Piłsudski przybędzie do prezydjum Rady ministrów, a następnie uda się na Zamek, gdzie formalności nominacyjne zostaną dokonane. Słychać w dalszym ciągu, iż kandydatem rządu na stanowisko generalnego komisarza wyborczego, jest wiceminister sprawiedliwości Stanisław Car.

Lista członków państwowej komisji wyborczej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. Kompletna lista członków i zastępców państw. komisji wyborczej delegowanych z pośród najliczniejszych stronnictw byłego Sejmu, jest następująca: ZLN: adwokat Mierosław Sawicki, zastępca b. senator adwokat Bolesław Bielawski; Piast: adwokat Urbanowicz, b. poseł Osiecki; PPS: b. poseł Purzak, b. poseł dr Liebermann, Ch. D.: b. wicemin. Kuczyński, adwokat Stanisław Janczewski; Koło żydowskie: b. poseł Hartglass, radny miasta Warszawy Brockenheim; Stronnictwo Chłopskie: b. poseł Stanisław Wrona, adwokat Wiesław Rykowski; Wyzwolenie: b. poseł Bagiński, adwokat Wacław Szumański; Ch. N.: b. poseł ks. Wyrębowski, adwokat W. Szadurski.

Barbarzyńskie ekscesy studentów rumuńskich.

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 13 grudnia. Dzienniki donoszą liczne szczegóły o wykroczeniach studentów rumuńskich. M. in. na jednym z dworców kolejowych studenci ubrali się w żydowskie szaty liturgiczne, zrabowane w synagogach i rozpoczęli bójkę ze studentkami. W Wielkim Warażdynie studenci rozłożyli na podłodze starożytną torę, liczącą 1.100 lat i urządzili na niej tańce. Według doniesienia „Pesti Naplo" z Wielkiego Warażdynu, urzędniczki telefonu podsłuchały rozmowę miejscowych władz wojskowych z władzami centralnemi w Bukareszcie. Rozmowa toczyła się na temat, czy do demonstrujących studentów wolno strzelać broni.

Władze centralne zakazały jednak użycia

Możliwość nowych zaburzeń studenckich w Rumunji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 13 grudnia. „Wreme" donosi z Bukaresztu, że władze cywilne i wojskowe w Koloszwarze obawiają się nowych niepokojów ze strony studentów. Policja otrzymała rozkaz użycia broni na wypadek, gdyby demonstranci na pierwsze ostrzeżenie nie rozeszli się. Studenci odbyli na cmentarzu w Koloszwarze wielkie zebranie, które zostało przez policję rozproszone.

—0—

Związek osadników pójdzie do wyborów sejmowych pod hasłem poparcia obecnego rządu.

Warszawa, 13 grudnia (PAT). W drugim dniu walnego zjazdu delegatów centralnego związku osadników w godzinach popołudniowych odbyło się plenarne posiedzenie, w czasie którego przemawiał minister reform rolnych Staniewicz, witając zjazd i zaznaczając, że zdaje sobie sprawę z aktualnych bolączek osadnictwa, które będzie się starał usunąć w miarę możności. Minister docenia całkowicie sprawę osadnictwa i jego znaczenie, czego dowodem jest powołanie do życia specjalnej komisji do spraw osadnictwa. Następnie zabrał głos przewodniczący zjazdu inż. Przedpełski, który podziękował ministrowi za przybycie na zjazd i prosił go równocześnie o poparcie akcji zamierzonej przez związek a mianowicie budowy szkół. W uchwałach przyjęto między innemi wniosek treści następującej: Walny zjazd osadników docenia całkowicie wielkie znaczenie wyborów do Sejmu dla przyszłego życia państwowego. Stojąc konsekwentnie na stanowisku głębokiego zaufania do marszałka Piłsudskiego, zjazd uchwalił wezwać cały ogół osadniczy do solidarnego poparcia jego zamierzeń w kierunku stworzenia realnej potęgi państwowej. Zjazd wzywa wszystkich osadników i ich rodziny do wzięcia udziału w głosowaniu, zalecając oddać głosy na listy tych ludzi, którzy dotychczasową ideową, społeczną pracą dają gwarancję rzetelnej ideowej pracy na terenie Sejmu, szczególnie dla dobra wielkich rzesz drobnego osadnictwa ziemi wschodnich. W dalszych wnioskach uchwalono wysłać depesze z wyrazami czci i hołdu dla Prezydenta i marszałka Piłsudskiego.

—o§o—

Odpowiedź na list Episkopatu polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. Ukazała się wielka odezwa podpisana przez szereg osób, stojących równie dobrze na stanowiskach naukowych, jak przemysłowych, podpisana przez publicystów, lekarzy, rolników i kupców, która jest odpowiedzią na list pasterski Episkopatu polskiego.

Następujące ustępy tej odpowiedzi dają pojęcie o całości odezwy: „Rozumiemy, że różnice w poglądach między ludźmi muszą istnieć, że życie by zamarło, gdyby wszyscy jednakowo myśleli, ale nikt z nas nie może żądać,

Rząd socjalistyczny w Brunszwiku.

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Berlin, 13 grudnia. W wyniku wyborów do sejmu brunszwickiego postanowiła tamtejsza partja soc.-demokrat. nie powoływać do utworzenia rządu krajowego żadnej innej partji, lecz sama wystawi trzech członków rządu.

Ułaskawienie fałszerzy franków z afery węgierskiej.

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 13 grudnia. Z Amsterdamu donoszą, że dwaj fałszerze franków, skazani w Hadze, Mankowicz i Marszowski, zamieszani w aferę ks. Windischgraetza, zostali ułaskawieni. Część kary jaka pozostała im jeszcze do odcierpienia, została im w drodze łaski darowana.

Wybuch w kinie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Chicago, 13 grudnia. W kinie Parthelon na jednem z przedmieść Chicago nastąpiła eksplozja, która częściowo zdemolowała budynek. Ofiar w ludziach nie było.

Dział giełdowy.

Kraków, 13 grudnia.

SYTUACJA NA RYNKU EFEKTÓW I WALUT NAOGÓŁ BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana przy nastroju spokojnym i minimalnych obrotach. — Kursa utrzymane przeważnie na wczorajszym poziomie, z wyjątkiem Sierszy Górniczej, która uległa pod wpływem Wiednia lekkiemu osłabieniu. Ruch słaby.

Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 21.90—22.20, Bank Polski 154'50—155, Górka 85—86, Siersza Górn. 12.80—13.25 Azot 1.60, Elektrownia 60.75—61.5, Trakus 32—33, Jaworzno 24.40—24.50, Cegielski 47.5 do 48.5, Lokmotywy 1.85—1.90, Pharma 1.35 do 1.40, Chodorów 178, Chybie 6.10.

Na rynku walut i dewiz sytuacja bez zasadniczych zmian. Podaż dostateczna, przy niewielkiem zaintresowaniu. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar 8.88—2.88'50, czeki bank. 8.90'25—8.90'75, w Warszawie dolar 8.87'50—8.88'25, czeki 8.90—8.90'45, we Lwowie got. 8.87'75—8.88'25, czeki 8.90'25—8.90'75, w Katowicach got. 8.88—8.88'50, czeki 8.90—8.90'50. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 13 grudnia. Rynek był spokojny po części słabszy. Pomimo zleceń z Berlina i Budapesztu ruch nie ożywił się i pozostał słaby.

Siersza Górnicza 10.3, Portland 69, Karpaty 29, Galicja 87. Schodnica 10.3, Nafta 38.2[illegible] Alpiny 43.25, Gal. Bank Hipoteczny 1.0[illegible] Fanto 7.9, Zieleniewski 17.75

Zurych, 13 grudnia (PAT) Paryż 20.38[illegible] Londyn 25.28 1/4, Nowy Jork 5.17.65, Belgja 72.45, Włochy 28.07½, Hiszpanja 86.60. Holandja 209.42½, Berlin 123.62. Wiedeń 79.01½, Sztokholm 139.75, Oslo 137.75, Kopenhaga 138.90. Sofja 3.74½, Praga 15.34½ Warszawa 58.10. Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 1/4, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.6[illegible]

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 11 grudnia.

Ukonstytuowanie się nowej Rady miejskiej. Akcja przeciwgruźlicza. — Ożywienie ruchu Związku Naprawy Rzplitej).

W sobotę 10 grudnia o godz. 6 wieczór odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Rady miasta Nowego Sącza. Po przywitaniu radnych przez dotychczasowego komisarza rządowego dra Romana Sichrawę, objął przewodnictwo ze starszeństwa r. Lustig, który po krótkiem zagajeniu zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Piłsudskiego. Przystąpiono do wyborów burmistrza i 6 członków magistratu. W głosowaniu pojedyńczem kartkami na 48 głosów wybrano **burmistrzem dra Sichrawę — 46 głosami, zastępcą burmistrza r. Nowakowskiego 44 gł., asesorem płatnym r. Brudzianę** 45 gł., oraz czterech asesorów niepłatnych: dra M. Koerbla, r. Maschlera, r. Jankiewicza i r. Michalika. Wszyscy wybrani podziękowali za wybór i przyrzekli sumienną współpracę dla dobra miasta. Przy akcie wyborczym obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i prasy.

Tuż przed zakończeniem wyborów zjawił się na sali p. **wicewojewoda dr Duch**, przybyły samochodem z Krakowa, którego burmistrz dr Sichrawa serdecznie powitał, dziękując mu imieniem Rady za energję, życzliwość i trudy poniesione dla dobra miasta w charakterze b. starosty. Następnie wygłosił dr Sichrawa ekspose na temat zagadnień i programu przyszłego, dotyczącego rozwoju miasta i dobra kulturalnego i gospodarczego mieszkańców.

Wspominając o starej Radzie, która urzędowała od r. 1910 do 1925 oraz o Radzie przybocznej w czasie komisarjatu rządowego, złożył hołd pracom i kulturalnemu dorobkowi pierwszej, zaś serdeczne podziękowanie za współpracę ostatniej. Obszerny program zamknął trzykrotnym okrzykiem na cześć epokowej pracy obecnego rządu Rzeczypospolitej, a szczególnie na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, co Rada powitała entuzjastycznie, stojąc. Na tem posiedzenie zamknięto z tem, że następne posiedzenie odbędzie się we środę 14 bm.

Koło miejscowe Towarzystwa przeciwgruźliczego z drem Zaramkiem na czele, począwszy od 1 bm. rozpoczęło akcję propagandową na rzecz Twa, powołując chętnych obywateli miasta do pracy w celu przeciwdziałania tej groźnej chorobie, jaką jest w Polsce gruźlica. W niedzielę 11 bm. odbyła się w tym celu zbiórka na ulicach miasta, która przyniosła pokaźną sumę. Towarzystwo przeciwgruźlicze istnieje tu już od roku i założyło bezpłatną poradnię w kasie chorych powiatu.

Założony w pierwszych miesiącach b. r. Związek Naprawy Rzeczypospolitej w Nowym Sączu wskutek najrozmaitszych przyczyn natury lokalnej, a zwłaszcza wyborów do Rady miasta N. Sącza nie mógł dotąd należycie rozwinąć akcji programowej na terenie miasta, powiatu i prowincji. Obecnie po pomyślnem załatwieniu sprawy samorządu gminnego, oraz z uwagi także na zbliżające się wybory do Sejmu, Koło miejscowe Związku przystąpiło do pracy w szerokiej skali. Wyrazem tego było odbyte w dniu 11 bm. o godz. 11.30 zebranie w sali ratuszowej. Po zagajeniu przez **ks. prał. Dąbrowskiego** imieniem Zarządu prowincjonalnego, który przedstawił zebranym akcję, cel i program Związku Naprawy Rzplitej, wygłosił **Mr. Kondratowicz**, aplikant sądowy, obszerne przemówienie wyjaśniające stosunki na tle chaotycznych i niezdrowych stosunków i zagadnień życiowych w łonie starego Sejmu, którego członkowie dbali przedewszystkiem o interesy partyjne, a nie o dobro państwa, wykazywał szczegółowo złe skutki spływające na społeczeństwo i Rzplitą, wskutek szkodliwej walki stronnictw, a wśród nich na pierwszem miejscu endecji i Piastowców, którzy za cenę interesów egoistycznych omal nie doprowadzili do zupełnego upadku życia państwowego.

Dzięki jedynie epokowemu mężowi, zesłanemu Polsce przez Opatrzność w osobie Marszałka Piłsudskiego, który ujął ster w żelazne ręce i prowadzi państwo nasze do pomyślnego rozwoju, Polska w przeciągu ostatniego półtora roku zajmuje miejsce pierwszorzędnego mocarstwa na arenie międzypaństwowej, a naród polski zyskał ogromnie na powszechnym szacunku u obcych.

Wzywał zatem prelegent do skupienia się pod sztandarem Marszałka i poparcia usiłowań dążących do stworzenia Sejmu, zdolnego do intensywnej i owocnej pracy dla kraju.

Zabierali głos inż. Gryglaszewski i r. Michalik i ks. Dąbrowski, w celu wyjaśnienia ogólnych zarysów programu Związku Naprawy, poczem zebranie zamknięto. W najbliższych dniach rozpocznie się szereg zebrań dzielnicowych w celu organizowania kół Związkowych, liczących do 100 członków.

Z. O.

Z Rady ministrów.

Ochrona lokatorów. — Jednorazowe zasiłki dla funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych.

Warszawa, 13 grudnia (PAT) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła 1. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie **zmiany postanowień artykułu 6 ustawy o ochronie lokatorów w kierunku przedłużenia na okres dalszych 6 miesięcy zawieszenia wzrostu stawek komornego od lokali jednopokojowych.** 2. Projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie terminu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 sierpnia 1927 o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych. 3. Projekt rozporządzenia prezydenta, zmieniający rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 sierpnia 1927 w sprawie **jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, oraz osób wojskowych.** W myśl uchwalonego projektu pracownicy **kontraktowi** w służbie państwowej, otrzymujący wynagrodzenie **ryczałtowe**, dziennie płatni pracownicy pocztowi, oraz czasowi i próbni pracownicy kolejowi otrzymają **jednorazowy zasiłek, który wypłacony będzie w całości w dniu 20 grudnia.** Ponadto Rada Ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad sprawami **urzędniczemi.** Dyskusja ta nie została zakończona i będzie kontynuowana na jednem z najbliższych posiedzeń Rady ministrów.

P. Devey wierzy w wielką przyszłość Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 grudnia. Prezes Banku Polskiego p. **Karpiński** wydał wczoraj **obiad na cześć doradcy finansowego p. Karola Deveya.**

Dziękując za życzenia p. Dewey zaczął od słów: **„Niech żyje Polska, której historja zapisała się wielkiemi głoskami w przeszłości, a zapisze się jeszcze wyraźniej w przyszłości".** Mówiąc **o dobrobycie amerykańskim**, który jest rezultatem **ciężkiej pracy**, mówił p. Dewey **o polskich dążeniach**, które pragną, aby dwa **źdźbła pszenicy rosły tam, gdzie dziś rośnie tylko jedno**, aby **żaden dzień i żadna godzina nie zostały zmarnowane.** Naród, który ożywiony jest takim duchem, **wszystko przezwycięży i jego nagrodą jest dobrobyt, zadowolenie i potęga.**

„Jestem z Panami — mówił p. Dewey — około od dwóch tygodni. Wiedząc co zostało w Polsce dokonane w krótkim okresie 7 lat, **spodziewałem się znaleźć w Polsce ducha pracy i nie spotkał mię zawód pod tym względem.** Widzę, że duchem tym ożywieni są ludzie w znacznym stopniu. **Oby wytrwać w nim chcieli**, gdyż tylko duch zwycięża.

KRONIKA.

Kraków 13 grudnia.

Węgierskie uroczystości ku czci gen. Bema.

Z Budapesztu donoszą:

Uroczystości z okazji 77-ej rocznicy śmierci gen. Bema, rozpoczęły się w sobotę wieczorem w tutejszej operze królewskiej, gdzie po odśpiewaniu hymnu narodowego, wygłosił jeden z artystów wiersz poety Petöffiego, poświęcony czynom bohatera.

W niedzielę o godz. 10 rano złożył przedstawiciel ministerstwa obrony krajowej, oraz poselstwa polskiego wieńce na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w kamienicę domu, w którym gen. Bem mieszkał w r. 1848.

O godz. 11 przed południem odbyła się w sali „Reduty", staraniem węgierskiego komitetu Bema, podniosła uroczystość, na której obecni byli w charakterze reprezentanta Węgier, minister obrony krajowej, gen. Karol Csaky, oraz imieniem Polski poseł polski w Budapeszcie Michałowski, reprezentant armji polskiej komendant I-go dyonu art. konnej im. gen. Bema, Trzaska-Durski, nadto wiele osobistości.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem wstępnem prezesa komitetu węgierskiego, gen. broni bar. Jerzego Balasca, który zapowiedział, że naród węgierski postawi w sercu kraju pomnik Bemowi, w dozgonnej dla niego wdzięczności.

Na posiedzeniu Towarzystwa im. Petöffiego wygłosił prof. uniwersytetu Czaszar odczyt o gen. Bemie.

Równocześnie w miastach prowincjonalnych odbyły się obchody ku czci gen. Bema.

Wszystkie dzienniki węgierskie zamieściły z okazji tej uroczystości artykuły i ilustracje, poświęcone pamięci gen. Bema.

Na uroczystości węgierskie nadesłano z Polski szereg telegramów. Między innemi, oprócz wymienionych już przez nas, wysłały depesze: Redakcja „Światowida", główny komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema, rodzinne miasto generała Tarnów i w. in.

Odczyt o Litwie w Paryżu.

Donoszą z Paryża:

Staraniem francusko-polskiego komitetu dla studjów politycznych, odbył się tu odczyt prof. Komarnickiego, poświęcony kwestji litewskiej. Zebraniu przewodniczył dep. Barthelemy, członek Instytutu. Na sali obecni byli wybitni przedstawiciele świata politycznego i dziennikarskiego. Prelegent przedstawił całokształt zagadnienia litewskiego. Jako profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i radca miasta Wilna, profesor Komarnicki był wyrazicielem zarówno teoryj naukowych, jak opinji ludności kresów. Odczyt przyjęto gorącemi oklaskami.

Komisja dla zbadania liczników telefonicznych.

Donoszą z Warszawy:

Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów utworzona została komisja do zbadania funkcjonowania liczników telefonicznych w osobach pp.: inż. J. Żółtowskiego, inspektora ministerstwa, jako przewodniczącego, inż. Jachimskiego, oraz inż. B. Jakubowskiego, radcy ministerstwa, jako członków. Komisja ma rozpocząć swą działalność w najbliższym czasie.

Zamordowanie inkasenta banku w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym **znaleziono w Warszawie**, w mieszkaniu własnem przy ul. Marszałkowskiej, **zamordowanego 32-letniego woźnego i inkasenta Powszechnego Banku Kredytowego, Wacława Oleksinka.** Leżał on **w wielkiej kałuży krwi, głowę miał prawie zupełnie odciętą brzytwą**, tak, że trzymała się na kręgach. **Ślady dwóch męskich stóp świadczyły, że niema mowy o samobójstwie.** Ponieważ **znaleziono w mieszkaniu całkowitą gotówkę i weksle**, istnieje przypuszczenie, że zbrodnia dokonana została albo **na tle seksualnem**, albowiem **Oleksiuk zdradzał objawy zboczenia, albo na tle zemsty.** Oleksiuk mianowicie w swoim czasie **przyłapał złodziei w Banku Zjednoczonym.**

—oOo—

NOMINACJA WICEWOJEWODY KRAKOWSKIEGO. Dekretem ministra spraw wewnętrznych na stanowisku wicewojewody krakowskiego zatwierdzony został b. starosta nowosądecki, mjr. szt. gen., dr. Kaz. Duch.

ZJAZD „ZRZESZEŃ SAMORZĄDOWYCH. Dnia 12 b. m. odbył się w sali Rady powiatowej w Krakowie zjazd zrzeszeń samorządowych. Omawiano sprawy melioracyjne i kredytów inwestycyjnych dla powiatów w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zjazdowi przewodniczył prezes Dolański. Na zjeździe obecni byli uczestniczyli: wicewojewoda dr. Duch, radca Szymusik, radca Latoszyński z tymczasowego wydziału powiatowego Lwowa i przedstawiciel okręgowej dyrekcji robót publicznych.

ZJAZD STAROSTÓW WOJ. KRAKOWSKIEGO. W dn. 9 b. m. odbył się zjazd starostów województwa krakowskiego, zwołany dla omówienia spraw w związku z wyborami do Sejmu. Obradom przewodniczył wojewoda Darowski, referowali: wicewojewoda dr. Duch, naczelnik wydziału bezpieczeństwa dr. Dziadosz i starosta Milanicz.

NA RODZINĘ SIEROCĄ. Otrzymujemy następującą odezwę: Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, świąt rodzinnych, gdzie niema nic przyjemniejszego, jak wieczór wigilijny. Wtedy bowiem skupia się cała rodzina, składając sobie wzajemne życzenia, łamiąc się opłatkiem i zasiadając razem do stołu, celem spożycia tradycyjnej wieczerzy. Nie wszystkim jednak jest dane to szczęście być w gronie swych najdroższych. Do tych należą biedni wychowankowie „Rodziny Sierocej", których ojcowie przeważnie polegli za wolność Ojczyzny, których liczba wynosi przeszło 100, a nad którymi nadzór sprawują Siostry Służebniczki. Sieroty te są umieszczone w dwóch zakładach: dziewczynki na Zwierzyńcu (Emaus 22), chłopcy w Prądniku Czerwonym.

Wydział „Rodziny Sierocej", chcąc w części osłodzić wychowankom te chwile, postanowił urządzić im wspólną wieczerzę, choinkę, pod którą złożonoby tak konieczne w zimie dla dziatek drobiazgi, jak rękawiczki, szaliki, pończochy i t. p. Niestety, fundusze, które wydział czerpie tylko z ofiarności społeczeństwa i subwencji miasta, nie pozwalają na to. Wydział zamierza więc urządzić na ten cel w dniu 18 b. m. wielką wentę spożywczą w ujeżdżalni wojskowej (ul. Zwierzyniecka) i udaje się z gorącą prośbą do cechów, kupców i innych obywateli o pomoc i zasilenie w fanty spożywcze i inne artykuły lub wyżej wymienione rzeczy. Składać je można w biurze „Rodziny Sierocej" (Rynek A-B 44, II p.) w godzinach od 10 do 1 w południe.

CHOINKI NA RYNKU. Na dzisiejszy targ okoliczni włościanie zwieźli choinki — przerwsze zwiastuny świąt Bożego Narodzenia. Nabywców jeszcze nie było, złożono je przeto na placu w pobliżu kościoła św. Wojciecha.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO podjęło na nowo po kilkuletniej przerwie swoją działalność. Przyczyną tej przerwy była dewaluacja, która spowodowała, że fundusze Towarzystwa spadły do 3.71 zł. Obecnie, gdy waluta została ustaloną, Towarzystwo na nowo rozpoczyna swoją pracę. Wpisy na członków Towarzystwa przyjmuje się w kasie biletowej Muzeum Narodowego w godzinach od 10—2-giej.

W sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 6-tej wieczór odbędzie się w salach Muzeum Narodowego walne zgromadzenie towarzystwa, na którem przeprowadzoną zostanie zmiana statutu, a na jej podstawie nowe wybory do towarzystwa.

OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY SZTUKI CZECHOSŁOWACKIEJ. Przez dzień jutrzejszy, t. j. środę, będzie można po raz ostatni zwiedzać w Pałacu Sztuki wystawę czechosłowacką, gdyż we czwartek zostanie wystawa ta bezwarunkowo zamknięta.

NOWE WYSTAWY W PAŁACU SZTUKI. W sobotę o godz. 11 w południe zostaną otwarte nowe interesujące wystawy, a mianowicie zbiorowa, jubileuszowa wystawa A. Neumana, obejmująca kolekcję kilkudziesięciu dzieł, które pomieszczone zostaną w głównej, wielkiej sali, dalej zbiorowa wystawa Stanińskiego w „Świetlicy", oraz wystawa bieżąca, na którą złożą się dzieła artystów krakowskich. Zaznaczyć należy, że wszystkie te dzieła będą do nabycia, co w okresie świątecznym daje możność kupienia cennego upominku.

DAR NA SAMOLOT SANITARNY. Izba lekarska w Krakowie złożyła zebraną na samolot sanitarny kwotę 1.734 zł. 35 gr.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Nieznani sprawcy wlamali się gabloty Lazara Schwarza przy ul. Szczepańskiej, gdzie skradli większą ilość towarów bławatnych. Następnie wlamano się do piwnicy Rülel Hirsch, gdzie skradziono większą ilość soku malinowego i wina. Wreszcie Marja Grünrock doniosła do policji, że do jej mieszkania przy ul. Sebastjana zakradli się złodzieje i skradli kasetkę z biżuterją, między którą znajdował się sznur pereł. Nadto złodzieje skradli obuwie, wyrządzając szkodę około 1.300 zł.

„WRAŻENIA Z PODRÓŻY PO ANGLJI Z ODCZYTAMI O POLSCE". Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt we środę 14 b. m. w sali Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gl. 39, II p.) p. Wanda Dynowska, prezeska Polskiego Tow. Teozoficznego z Warszawy, która powróciła niedawno z 2-miesięcznego tournee odczytowego z Anglji. Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Początek o godz. wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

WALNE ZEBRANIE KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę dnia 14 b. m. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem walne zebranie członków, celem wyboru zarządu na rok 1928 r. Następne zaś posiedzenie naukowe Tow. Lek.: 1) Demonstracje chorych — dr. Sielski i dr. Szczeklik, 2) odczyt dra Blasberga i p. Cohena p. t. „O wykonywaniu masażu przez ślepych".

Z TOWARZYSTWA PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. We wtorek 13 b. m. o godz. 6 odbędzie się w Zakładzie mineralogicznym U. J. (ul. Gołębia 11) odczyt prof. dra M. Siedleckiego p. t. „Sprawozdanie z posiedzenia komisji bałtyckiej Rady dla badań morza". Goście mile widziani.

WALNE ZEBRANIE TOW. NEUROLOGICZNEGO. We środę dnia 14 b. m. odbędzie się w sali będzie się w klinice neurologicznej walne zebranie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: I część naukowa: 1) Dr. Blassberg: O objawie prof. Grossmanna 2) Dr. Brzezicki: Kilka przypadków z zaburzeniami po zapirmidowemi. 3) Dr. Sikorska: Przypadek dystrophia musculorum progressiva i przypadek morb. sac. II część administracyjna: Walne zebranie, wybór nowego zarządu.

SKŁADKI NA RZECZ POWODZIAN. Na rzecz powodzian wpłynęły w dalszym ciągu następujące wkładki: Dyr. gimn. Sobieskiego w m. zł. 141; Szkoła w Tuszowie Nar. 11.25 zł., Izba Stow. Ręk. i Przem. w m. 600 zł., Rada szkol. pow. zamiejska w m. 294.49 zł., lista Nr. 670 (Jastrzębska) 6.50 zł., szkoła w Morawczynie 10 zł., szkoła w Janowicach 12 zł., szkoła w Sułkowicach 6 zł., szkoła w Głosowie 10 zł., szkoła w Przytkowicach 9.30 zł., pryw. sem. żeńsk. w Bochni 10 zł., szkoła w Czarnym Dunajcu 9.25 zł., Senat Uniw. Jagiell. 50 zł., lista 722 (Sławiński) 10 zł., szkoła w Krzyszkowicach 8.89 zł., szkoła w Nowym Sączu 4.15 zł., seminarjum w Jordanowie 16.95 zł., lista Nr. 688 (dr. A. Meisels) 110 zł., szkoła w Lisiej Górze 14.12 zł., Izba lekarska w Krakowie 265.50 zł., szkoła w Olszy 24 zł., szkoła w Rabie Wyżnej 19.88 zł., szkoła w Rdzawie 10 zł., gimnazjum IX w m. 100 zł. gimnazjum żeńsk. im. Król. Jadwigi w m. 142.47 zł., seminarjum w Nowym Targu 38.20 zł., szkoła w Targowicach 10 zł., szkoła w Łęgu 5 zł., pryw. seminarjum żeńsk. Mielec dyrekcja 21 zł., szkoła pow. Ropczyce 4 zł.,

szkoła Paszczyna 4 zł., Rada szkolna pow. Maków 335.08 zł., Cech krawców, Kraków, 30 zł., Urząd stacji Kraków—Dąbie 76.50 zł., gimnazjum żeńsk. Wieliczka 3.20 zł., kino „Wanda" ze sprzedaży bloczków 53.40 zł., Stow. drobnych kupców 50 zł., dyr. Józef Dorawski 10 zł., kinoteatr „Corso" ze sprzedaży bloczków 41.75 zł., kinoteatr „Uciecha" ze sprzedaży bloczków 10 zł., pracownicy Stow. kol. Grzegórzki 20.50 zł., zebrane przez rm. Łuczkę 20.22 zł., rm. Mitasińskiego 6.50 zł., rm. Wachtla Bernarda 25 zł., rm. Krzetuskiego 20 zł., rm. Krzepowskiego 36 zł., rm. Schechtera 10 zł., Zrzeszenie pracowników P. K. O. Kraków 106.90 zł.; ogółem do dnia 3-go grudnia b. r. zebrano zł. 21.090.23.

—0—

Z kraju.

KU CZCI REKTORA DR. JÓZEFA BRUDZIŃSKIEGO. Z Warszawy donoszą: W niedzielę rektor uniwersytetu warszawskiego, ks. kan. prof. A. Szlagowski, dokonał poświęcenia kamienia pamiątkowego, ufundowanego w ogrodzie botanicznym ku czci pierwszego rektora odrodzonego uniwersytetu warszawskiego, ś. p. dra J. Brudzińskiego, przez zarząd Koła b. wychowańców wyższych uczelni Moskwy — kolegów jego z uniwersytetu moskiewskiego. Po akcie poświęcenia i przekazaniu kamienia władzom uniwersytetu warszawskiego, krótkie przemówienie wygłosił rektor ks. Szlagowski.

AKADEMJA KU CZCI JAROSŁAWA VRCHLICKY'EGO. Z Warszawy donoszą: 11 b. m. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się, zorganizowana staraniem Towarzystwa polsko-czechosłowackiego w Warszawie, uroczysta akademja jubileuszowa ku uczczeniu 15-tej rocznicy zgonu i 25-tej rocznicy wydania w przekładzie polskim dzieł wielkiego poety czeskiego, Jarosława Vrchlicky'ego. Na uroczystość przybyli: minister W. R. i O. P. Dobrucki, dyr. protokółu Przezdziecki, gen. Osiński, poseł czechosłowacki Girsa wraz z członkami poselstwa, posłowie turecki i bułgarski, prezydent miasta Słomiński, dyrektor dep. kultury i sztuki Skotnicki, przedstawiciele sfer literacko-naukowych, oraz nader liczna publiczność.

PIERWSZY WALNY ZJAZD ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW TELEGRAFICZNYCH W WARSZAWIE. Dnia 11 b. m. rozpoczął swe obrady w gmachu Związku zawodowego kolejarzy pierwszy walny zjazd Zrzeszenia zawodowego pracowników technicznych telegrafów i telefonów Rzeczypospolitej Polskiej. Obrady zagaił prezes zarządu centr., p. Ziemichód, poczem zebrani delegaci, w liczbie około 60 osób, wysłuchali referatu inż. J. Żółtowskiego p. t. „Eksploatacja i stan dotychczasowy central telefonicznych w Polsce". Po tym referacie wygłoszone były jeszcze dwa przemówienia nadprogramowe: b. pierwszego ministra poczt i telegrafów p. Arciszewskiego i delegata międzyzwiązkowej centrali porozumiewawczej. Drugim referentem był inż. W. Niemirowski, który wygłosił dłuższy wykład o „Nowoczesnych urządzeniach central telefonicznych", poświęcając duży ustęp dotychczasowym centralom w Polsce, przeważnie przestarzałych systemów i nienadającym się do użytku. O godz. 2 po południu dokonano wyborów do prezydjum zjazdu i do komisji. Przewodniczącym zjazdu obrano p. H. Kowalskiego z Krakowa, wiceprzewodniczącym p. A. Żyndę z Bydgoszczy i M. Skrzypczaka z Poznania, sekretarzem p. F. Filipka z Warszawy.

WZROST BEZROBOCIA. Według danych państwowego Urzędu pośrednictwa pracy i tygodniowego sprawozdania rynku pracy za okres od 26 listopada do 3 grudnia włącznie, liczba bezrobotnych wynosi 139.919 osób, w tem 33.626 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych powiększyła się o 7.232 osób. Wzrost bezrobocia zanotowano w województwach śląskiem, łódzkiem i innych.

POŻAR GMACHU W WARSZAWIE. Wczoraj w pięciopiętrowym gmachu Związku zawodowego pracowników kolejowych przy ul. Czerwonego Krzyża 20, z niwiadomej przyczyny zapalił się dach, który, pomimo energicznej akcji trzech oddziałów straży, spłonął doszczętnie. Przypuszczalnie ogień powstał przez nieostrożność mechaników, którzy kończyli na strychu prace nad centralnem ogrzewaniem. Szkody spowodowane pożarem są olbrzymie. Woda z sikawek, którą zlewano obficie dach, przedostała się na czwarte i piąte piętro.

ZJAZD 300 OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW WOJENNYCH. We środę obradowali w sali Resursy kupieckiej w Bydgoszczy ociemniali inwalidzi wojenni z trzech województw: poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiego. Zjechało się przeszło 300 osób. Zjazdowi przewodniczył prezes Związku, inż. Perzyński. Referaty wygłosili prezes Perzyński i wiceprezes mjr. Wagner.

WYROK NA PROBOSZCZA - HAKATYSTĘ. W starogardzkim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciw księdzu proboszczowi Hackerowi ze Starogardu, narodowości niemieckiej, oskarżonemu o niedozwoloną krytykę władz polskich na wiecu, odbytym jeszcze w roku 1923. Proces ten, który trwa już od 4 lat, zakończył się skazaniem księdza Hackera na 300 zł. grzywny z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

TRAGICZNA SCENA NA PLACU GOŁUCHOWSKIEGO WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie przechodnie placu Gołuchowskiego byli świadkami straszliwej sceny. Oto w pewnej chwili z okna pierwszego piętra skoczyła jakaś młoda kobieta na bruk, doznając wstrząsu mózgowego, oraz zupełnego złamania kręgosłupa. Zawezwana pogotowie ratunkowe odwiozło ofiarę natychmiast do szpitala, jest jednak słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu. Była to służąca, którą chlebodawczyni posądziła, podobno niesłusznie, o kradzież. Pozatem przywieziono do szpitala powszechnego Baczyńską Walentynę, pochodzącą ze Sokołowa, która usiłowała pozbawić się życia przez otrucie. Niedoszła samobójczyni pozostaje dotąd w stanie nieprzytomnym, tak, iż nie zdolano ustalić przyczyny jej tragicznego kroku.

ŚLUB Z PRZESZKODAMI POLICYJNEMI. Jedna z lwowskich sal dancingowych przemieniona została onegdaj na salę ślubną. Zebrało się sporo gości. Weselny nastrój. Pod baldachimem „młoda" czeka swego przyszłego małżonka. Na weselu zjawił się jednak nagle nieproszony gość. W dodatku w towarzystwie całkiem niespodziewanem. poprostu: pierwsza nierozwiedziona żona pana młodego, Samuela, z asystą policyjną. Przyszła przeszkodzić nieprawnemu powtórnemu ślubowi swego męża. Policja nie dopuściła do ślubu. Goście weselni rozpierzchli się do domów. Udał się też do domu pan Samuel Barer.

DWA ŚMIERTELNE WYPADKI ZACZADZENIA Ostatnie dni przyniosły w Przemyślu dwa wypadki zaczadzenia, zakończone śmiercią denatów. U jednego z mieszczan na Lipowicy zajęty był 24-letni fornal, Franciszek Rec. Onegdaj, napaliwszy u siebie w pomieszkaniu węglem, zasunął niebacznie otwór, wiodący do komina, poczem położył się spać. Kiedy rano zapokojeni gospodarze przemocą dostali się do wnętrza izby Reca, znaleźli już tylko zimne zwłoki. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną.

Podobnie tragicznemu wypadkowi uległ porucznik 1 p. artylerji z Pikulic, Bartoszek. W nocy uległ on zaczadzeniu, przebudził się jednak i począł wzywać pomocy. Zaalarmowany ordynans, znalazł go w stanie nieprzytomnym. Przywołani sanitarjusze tak dalece nie poznali się na istocie zasłabnięcia, że nie zastosowali wobec por. Bartoszka żadnych środków zaradczych. Skończyło się na tem, że po kilkudniowych męczarniach, chory zakończył życie, wywołując swą śmiercią szczery żal w korpusie oficerskim.

13 TYSIĘCY NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW W KOPALNIACH. Jak donoszą z Królewskiej Huty, według statystyki, ogłoszonej przez Główny Urząd górniczy, w roku 1927 zanotowano blisko 13 tysięcy wypadków w kopalniach, w tem 149 śmiertelnych, 483 ciężkich i 12.994 lekkich. Ilość wypadków jest wprost zastraszająca i świadczy o tem, iż przepisy o zabezpieczaniu pracy górników nie są w niektórych kopalniach przestrzegane. Należy zauważyć, że w porównaniu do lat ubiegłych cyfra wypadków znacznie wzrosła.

Marsz. Piłsudski powrócił do Warszawy.

Owacyjne powitanie na dworcu kolejowym.

Warszawa, 13 grudnia (PAT). Dziś na **parę minut przed 8-mą rano powrócił z Genewy** prezes Rady Ministrów minister spraw wojskowych **Marszałek Piłsudski** w towarzystwie szefa gabinetu Ministerstwa spraw wojskowych, ppułk. **Becka,** attache wojskowego poselstwa polskiego w Londynie majora **Michałowskiego** i rotmistrza **Pruchnickiego.**

Na **powitanie p. Marszałka** przybyli na dworzec **członkowie rządu** z panem wicepremjerem **Bartlem** na czele, **korpus dyplomatyczny** z ambasadorem **Laroche** i **przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.** Na peronie zebrał się **korpus oficerski garnizonu warszawskiego** z komendantem miasta gen. **Rożenem,** oraz delegowani oficerowie przez poszczególne departamenty MSWojsk.

Gdy p. Marszałek **w doskonałem usposobieniu wysiadł z wagonu zameldował się pierwszy** wiceminister spraw wojskowych gen. **Konarzewski,** szef sztabu gen. **Piskor** i komendant miasta gen. **Rożen.**

P. Marszałek po przywitaniu się z oczekującemi go osobami **przeszedł przez dworzec,** gdzie **licznie zebrany mimo wczesnej pory tłum ludności stolicy zgotował p. Marszałkowi serdeczną owację,** wznosząc okrzyk: **Niech żyje!** P. Marszałek w towarzystwie szefa gabinetu ministerstwa spraw wojsk. ppłk. Becka udał się do Belwederu.

—0—

Dziedzice, 13 grudnia. Wczoraj o godz. 22.42 przybył na dworzec pociąg pośpieszny, którym jechał **marszałek Piłsudski** w towarzystwie szefa gabinetu M. S. Wojsk. pułk. Becka, attache wojskowego poselstwa polskiego w Londynie, mjr. Michałowskiego, oraz rtm. Pruchnicki. Mimo, iż marszałek wyraził życzenie, aby go nie witano, na dworzec przybyli przedstawiciele miejscowych władz, kompanja strzelców ze sztandarem i orkiestra, oraz **samorzutnie zebrani kolejarze.** Odjeżdżającego o godz. 23.40 marszałka żegnała orkiestra marszem „My, pierwsza brygada", oraz zebrani owacyjnemi okrzykami.

Katowice, 13 grudnia (PAT). O godz. 0.30 przejechał przez Katowice w drodze do Warszawy pociąg, wiozący **marszałka Piłsudskiego.** Na dworcu kolejowym zjawił się starosta katowicki Seidler, główny komendant policji wojewódzkiej Kocur i przedstawiciele prasy. Pan marszałek nie wyszedł z wagonu, gdyż już spoczywał.

Przejazd Marszałka przez Szwajcarję.

Genewa, 13 grudnia. W uzupełnieniu wiadomości o powrotnej podróży **marszałka Piłsudskiego** do Warszawy należy zaznaczyć, że pociąg, wiozący marszałka **zatrzymał się w Bernie i w Zurychu.** Na dworcu w Bernie oczekiwał konsul Remiszewski oraz członkowie miejscowego towarzystwa polskiego, którzy ofiarowali marszałkowi **adres** oraz wiązankę białych i czerwonych kwiatów. W Zurychu zgromadzili się na stacji delegaci polskich towarzystw z konsulem Czaplickim na czele. Po zatrzymaniu się pociągu konsul Czaplicki wygłosił następujące przemówienie. Panie Marszałku! Nietylko chęć powitania wielkiego syna Polski przywiodła nas tutaj, lecz nieprzeparta serc naszych potrzeba wyrażenia Panu naszych uczuć. Przyjmij od nas wszystkich tutaj zebranych wyrazy głębokiej wdzięczności za to, co uczyniłeś dla wskrzeszenia naszej ojczyzny, za te trudy, za ciężkie próby, których Ci życie nie szczędziło. Dla Polski, dla jej wewnętrznego umocnienia, dla jej potęgi i chwały żyj nam długie lata.

Aż do granicy szwajcarskiej towarzyszył marszałkowi Piłsudskiemu poseł polski w Bernie Modzelewski. Podczas swego pobytu we Wiedniu minister Piłsudski zachował ścisłe incognito.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 13 grudnia (PAT). Marszałek **Piłsudski odbył wczoraj w południe przejażdżkę przez ulice Wiednia,** poczem udał się do poselstwa polskiego, gdzie poseł Bader wydał na jego cześć śniadanie, w którem wzięli udział oprócz marszałka Piłsudskiego i jego otoczenia, także członkowie dyplomatyczni poselstwa. O godz 3.15 **odjechał marszałek Piłsudski w dalszą drogę do Warszawy.**

Straszliwa tragedja furjata pod Pruszkowem

Z Warszawy telefonują nam: **Nieprawdopodobna w swej grozie tragedja** rozegrała się w mijscowości **Utrata pod Pruszkowem** w dniu wczorajszym.

Ślusarz warsztatów kolejowych 51-letni **Marceli Przasnyski uleg nagle atakowi furji, chwycił za brzytwę, rzucił się na żonę Zofję i zadał jej kilka głębokich ran** na plecach, udach i nogach. Następnie **przerżnął żonie gardło i usiłował przeciąć arterję na szyi.** Przasnyska **zdołała jednak wyrwać się** z uścisków furjata i brocząc krwią **uciekła do sąsiadów.**

Tymczasem obłąkany kolejarz, niewiadomo w jakim celu **porwał dziecko, rzucił je do drugiego pokoju, poczem poderżnął sobie gardło i wyskoczył parterowem oknem.** Widocznie poderżnięcie **nie było ciężkie,** bo Przasnyski **podniósł się i zaczął biec w kierunku toru kolejowego.**

Tutaj **rzucił się pod pociąg, idący z Warszawy.** Koła zdruzgotały **obłąkanemu prawą rękę i raniły go w głowę.** Mimo wszystko Przasnyski **nie poniósł śmierci.** Oboje małżonków przewieziono do szpitala w Pruszkowie. Stan ich jest **bardzo ciężki.** Wypadek wywołał przygnębiające wrażenie w Pruszkowie.

Ze świata.

ZGON REKTORA PRASKIEGO UNIWERSYTETU NIEMIECKIEGO. Z Pragi donoszą o zgonie rektora praskiego niemieckiego uniwersytetu, prof. Henryka Rietscha, w 67 roku życia.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PANAMIE. Z Nowego Jorku donoszą: W okolicy Panamy ujawniło się wczoraj silne trzęsienie ziemi. Kanał panamski nie został jednak uszkodzony.

Krwawe grabieże komunistów w Kantonie.

Hong-Kong, 13 grudnia (PAT). Dyktator Kantonu, Czang Fat Szui, zarządził wczoraj **rozbrojenie i zwolnienie rekrutów,** podejrzanych o sprzyjanie poprzedniemu dyktatorowi gen. Li Czai Sumowi. W związku z tem zarządzeniem na wschodnich przedmieściach Kantonu doszło do **walk.** Związek marynarzy proklamował **strajk,** w następstwie czego **był wstrzymany ruch parowców i pociągów do Hong-Kongu.** Jedyny parowiec z załogą angielską, który przybył do Hong-Kongu, przywiózł z Kantonu **2.000 uchodźców.** Ludność kantońska skorzystała natychmiast z zamieszania i poczęła **podpalać domy i dokonywać grabieży.** Według otrzymanych wiadomości, **Centralny Bank Chiński został zniszczony.** Sytuacja uważana jest za bardzo poważną. Komunikacja telefoniczna jest przerwana. — Wydana proklamacja stwierdza, że **połączone siły robotników i włościan objęły władzę. — Czerwone wojska obsadziły wszystkie gmachy rządowe, m. in. główną kwaterę Kuomintangu.**

Bunt 20 tysięcy komunistów w Kantonie.

Hong-Kong, 13 grudnia (PAT). Według wiarogodnych wiadomości z Kantonu **20.000 komunistów, korzystając z nieobecności pułków,** wysłanych celem stawienia oporu grożącej inwazji Kwang-Si, **zbuntowało się, rozbroiło policję i dokonało szeregu grabieży i podpaleń.** W mieście pełno jest uzbrojonych **robotników i chłopów,** noszących na ramieniu **czerwone opaski.**

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 13 grudnia. Z Hong-Kong donoszą, że rabunki band komunistycznych w Kantonie spowodowały olbrzymie szkody. 20.000 komunistów wdarło się do miasta. Strzelanina rozpoczęła się już w sobotę. Policja została rozbrojona. Tłum podłożył ogień w 50-ciu miejscach miasta. Pożar **zniszczył szpital japoński, gmach Banku Centralnego, liczne kościoły i lokale publiczne. Pożary szaleją w mieście bez przerwy. Wielkie zapasy srebra w Banku Centralnym zostały doszczętnie splądrowane.** Na ulicach miasta leżą **stosy niepogrzebanych trupów.** W niedzielę popołudniu walki i plądrowania nieco osłabły.

Ułatwienia gospodarcze pomiędzy Gdańskiem a Polską

Gdańsk, 13 grudnia. (PAT) „Baltische Presse" donosi, że rząd polski, stosownie do wniosku gen. komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku, wprowadził w stosunkach gospodarczych między Polską a W. M. Gdańskiem **dalsze ułatwienia, które dotyczą głównie dziedziny akcyz i monopoli państwowych.** Zarządzenie rządu polskiego wywołało w zainteresowanych kołach W. Miasta **żywe zadowolenie.**

Kartel naftowy przyjął postulaty rządu

Warszawa, 13 grudnia. (PAT) Dnia 10 b. m. odbyła się w ministerstwie przem. i handlu konferencja z przedstawicielami **przemysłu naftowego,** którzy, po krótkiej wymianie zdań **przyjęli całkowicie postulaty ministra przemysłu i handlu** w związku z powołaniem do życia kartelu naftowego i przystąpienia do niego **Polminu.** W sprawie powyższej przemysłowcy naftowi podpisali odpowiedni protokół i złożyli go na ręce ministra przemysłu i handlu.

Polska nie przyjęta do kartelu stalowego.

Essen, 13 grudnia (PAT). Na brukselskiej sesji międzynarodowego **kartelu stalowego nie nastąpiło przyjęcie polskiego przemysłu do tego kartelu.** Żądanie środkowo-europejskiego przemysłu w kwestji podwyższenia kontyngentu zostało odrzucone.

Bank Polski o zakupach złota zagranicą.

Wobec dużych zakupów złota, dokonanych ostatnio przez Bank Polski, zwróciliśmy się do Dyrektora Wydziału Zagranicznego tego Banku p. Zygmunta **Karpińskiego** z prośbą o udzielenie nam informacyj o rozmiarach tych zakupów i sposobie ich przeprowadzenia.

— Bardzo chętnie udzielę panom tych wiadomości — oświadczył p. dyr. Karpiński — szczególnie wobec faktu, że prasa polska dotychczas zagadnienia tego nie omawiała, zaś w prasie zagranicznej — głównie londyńskiej — umieszczono szereg wiadomości i cyfr nieścisłych.

— Jaka jest ogólna ilość złota, zakupiona przez Bank Polski?

— Od 9 listopada, t. j. od dnia wpływu sum pożyczki stabilizacyjnej, do 30 listopada r. b. **Bank zakupił złota za 15 miljonów dolarów w Nowym Jorku i za 1 miljon funtów** w Londynie.

— Jedno z pism londyńskich wymieniło **2 miljony funtów?**

— Otóż to właśnie cyfra ta jest nieprawdziwa. Wiedząc, że na rynku londyńskim obroty złotem są obecnie stosunkowo niewielkie i zwykle popyt jest większy od podaży, Bank Polski **świadomie ograniczył zakupy na tym rynku do wymienionej sumy 1 miljona funtów.** Transakcje dokonane przez Bank Polski, w Londynie jednego dnia (jak wiadomo, handel złotem odbywa się w Londynie tylko raz na tydzień co wtorek), nie przekroczyły 337 tysięcy funtów, były zatem również znacznie mniejsze od niektórych kwot, wymienionych w prasie zagranicznej. Pragnę ponadto podkreślić, że rozmiary zakupów zostały uprzednio uzgodnione we właściwem miejscu w tym celu, aby przez zbyt wygórowany i nagły popyt nie przyczynić się do zwyżki cen złota. Dzięki tej taktyce udało się też istotnie dokonać znacznej części zakupów londyńskich po cenie 84 szylingi 10 1/2 pensów za uncję czystego złota, czyli około 1 pensa poniżej normalnej ceny.

— Czy Bank Polski zamierza sprowadzić całe to zakupione złoto do kraju?

— Jak widać z bilansu Banku, 30 listopada w kasach Banku znajduje się już suma **277 miljonów złotych,** zaś zagranicą pozostało jeszcze 230 miljonów złotych. Już po tej dacie nadeszły dalsze transporty złota; w każdym raie przed końcem roku punkt planu stabilizacyjnego, ustalający, że 2/3 minimalnego pokrycia kruszcowego winny znajdować się w kraju, będzie całkowicie wykonany.

— Jaki jest obecny stosunek zapasu złota do zobowiązań Banku?

Zapas złota **wynosi 508 miljonów złotych,** zaś obieg biletów bankowych, wraz z natychmiast płatnemi zobowiązaniami **1,584 milj. zł.** Pokrycie zatem samem tylko złotem (oczywiście bez doliczenia zapasów walutowych) wyraża się cyfrą 32.1%. Posiadamy zatem więcej niż 30% wymaganych przez Statut. Różnica między obowiązkowem pokryciem statutowem, a faktycznie posiadanem, jest jednakowoż, jak z powyższego widać niewielka i w żadnym razie nie uzasadnia krytyki, zawartej w jednem z pism londyńskich, jakoby zakupy złota przez Bank Polski były nadmierne i znacznie przekraczały, wynikające z przepisów statutowych.

— Czy Bank zamierza nabywać jeszcze znaczne ilości złota?

— Jak widać z powyższych cyfr, obecny zapas **odpowiada zasadom planu stabilizacyjnego** i statutu Banku. Ewentualnie dalsze zakupy zależeć będą od przyszłego układu cyfr bilansowych Banku, przedewszystkiem zaś od rozmiaru zapasu walut.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 13 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we wtorek, „Śnieg" Stanisława Przybyszewskiego, którego wznowienie, pełne pietyzmu należnego poecie, spotkało się z gorącem uznaniem publiczności i krytyki. Jutro wraca na afisz po raz 32-gi „Turandot".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek „Śnieg".
Środa: „Turandot".

—0—

ROBERT CASADESUS, jeden z największych potentatów gry fortepjanowej, którego koncerta w największych centrach muzycznych zawsze z niebywałym entuzjazmem są witane, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to we czwartek 15 b. m. w Starym Teatrze. Koncert ten będzie VIII koncertem obanomentowym z cyklu „Koncertów mistrzowskich".

GIZA SMETANA, znana śpiewaczka wiedeńska, wystąpi w Krakowie dziś, t. j. we środę 14 b. m., w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje szereg aryj i pieśni. Akompanjować będzie prof. Stanisław Lipski.

DR. JÓZEF REISS, niestrudzony pionier kultury muzycznej, wybrał na temat wykładu, jaki się odbędzie w sobotę 17 b. m. w Starym Teatrze, problem „Żydostwa w muzyce". Od czasu sensacyjnej broszury Ryszarda Wagnera „Das Judenhum im der Musik", zagadnienie to staje się coraz to żywotniejsze i wbrew antysemickim wywodom wielkiego kompozytora, weszło na nieprzeczuwane dawniej tory. Ten przełom w poglądach omówi dr. J. Reiss, dający pełną gwarancję bezstronnej i rzeczowej krytyki.

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Noc miłości" (Prawo pierwszej nocy)
Corso: „Wielka katastrofa cyrkowa" (Macistes).
Nowości: „Venus z Wenecji". (Constancja Talmadge).
Promień: „Nędznicy" III i IV serja.
Sztuka: „Wieza miłości" (Don Juan) z J. Barrymorem.
Uciecha: „Świat w płomieniach".
Wanda: „Świat w płomieniach".
Warszawa: „Klejnoty królewskie" (Harry Peel).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę, dnia 14 grudnia 1927 r.

Kraków (566). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Historja sztuki jako nauka" — wygł. dr Wojsław Mole, prof. U. J. godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Emigracja polska w okresie przedwojennym" — wygł. dr Józef Włodek, b. konsul R. P., godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy. godz. 19—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: „Skrzynka pocztowa" — inż. Bronlewski, godz. 20—20.30: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej, komunikaty, godz. 20.30: Koncert. Wykonawcy: pp. Stanisław Siwik (śpiew), Mela Neuger (fort.), p. Stanisława Żurawska (śpiew), Stella Dortheimerówna (skrz.), godz. 22: Transmisja z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa (1111). Godz. 11.40—12: Komunikat PAT, godz. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, godz. 14.40—15: Komunikaty PAT, godz. 15—16.25: Odczyt p. t. „Opieka szkolna, jej obowiązki i zadania" (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. wizytator p. Lucjusz Zapolski, godz. 16.25—16.40: Nadprogram komunikaty, godz. 16.10—17.05: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr Marjan S[illegible]owski, godz. 17.05—17.20: Komunikaty PAT, godz. [illegible]—17.45: Odczyt, godz. 17.45—18.15: Program dla [illegible]łodszych wypełni p. Marjusz Maszyński, wyjątki [illegible] „Dzieci pana majstra" Zofji Rogoszówny, godz. [illegible]: Koncert popołudniowy w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, godz. 18.55—19.05: Komunikaty PAT, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.[illegible]: Rozmaitości, godz. 19.39—20: Odczyt p. t. „O opasaniu bydła i trzody chlewnej" (dział „Rolnictwo") — wygł. p. Felicjan Makomaski, godz. 20—20.30: Odczyt p. t. „W Egipcie" — wygł. p. F. Goetel. I odczyt z zapowiadanych odczytów z obrazami świetlnymi (przeźroczami). Publiczna demonstracja odbędzie się w sali Tow. Hygjenicznego, godz. 20.30: Koncert wieczorny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny, g. 22.05—22.20: Komunikaty PAT, godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram, godz. 22.30—22.45: Komunikaty PAT.

Poznań (344.8). Godz. 12.45—14: Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 57 p. p. pd batutą por. Jarsława Vorela, godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo towarowej, godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej. godz. 17—17.45: Audycja dla dzieci, godz. 17—17.45: Audycja dla dzieci. godz. 17.45—19: Audycja wesoła. Udział biorą: Henio Domański (humorysta i wirtuoz na harmonijce), Mil Mila (polsko amerykańska wodewilistka). godz. 19—19.10: Nadprogram. godz. 19,10—19.35: 29 ta lekcja języka francuskiego. wykłada p. Omer Noveux, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „O zastosowaniu organizacji pracy w rolnictwie i w praktyce", — wygł. p. Jerzy Kubicki, godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.20: Komunikaty meteorologiczne, godz. 20.30—22: Koncert kameralny firmy „Philips". Udział biorą: prof. Łukasiewicz (fortepian), St. Pawlak (skrzypce), J. Sprzyszewski (wiolonczela). Beethoven Trio fortepianowe Mozart Sonata skrzypcowa, Dvorak Trio B dur, godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Nowiny z Powszechnej Wystawy Krajowej 1927 r., godz. 22.30—24: Transmisja muzyki tan. z winiarni „Palais Royal".

Katowice (422). Do chwili oddania numeru pod prasę program nie nadszedł.

—0—

KURSA JĘZYKÓW RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. Z dniem 15 b. m. radjostacja krakowska rozpoczyna zapowiedziany kurs języka angielskiego, a po Nowym Roku kurs języka francuskiego. Kurs angielskiego w radjo objął p. Jan Stanisławski, dyrektor krakowskiej YMCA, który tam również wykłada ten język. Metoda, używana przez p. Stanisławskiego, polega na nauczaniu drogą stosowania i wprowadzenia w użycie zdań, odnoszących się do codziennego życia. Tekst każdorazowej lekcji ogłaszany będzie naprzód w tygodniku „RA", słuchacze mogą też nabyć mały podręcznik w cenie 75 groszy w biurze Polskiego Radja przy ul. Basztowej 9. Kurs francuskiego obejmie po Nowym Roku p. Henri Bernard, lektor tego języka na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Kultura i sztuka.

Kongres historyków sztuki.

Dnia 10 b. m. w sali archiwum aktów dawnych m. Krakowa odbyło się pod przewodnictwem prezesa dra J. Muczkowskiego posiedzenie organizacyjne komitetu kongresu polskich historyków sztuki. Uchwalono w ogólnych zarysach charakter pierwszego w Polsce kongresu historyków sztuki, który będzie miał za zadanie rozpatrzeć szereg bardzo doniosłych zagadnień i potrzeb tej gałęzi, zbadać nowe metody badawcze i prądy w historji sztuki. Ustalono dalej, iż kongres ten odbędzie się w roku przyszłym, przyczem będzie on przygotowaniem do pierwszego ogólno-słowiańskiego zjazdu historyków sztuki, który prawdopodobnie zostanie zwołany do Krakowa na rok 1929 w czasie trwania wystawy sztuki średniowiecznej na Wawelu.

—0—

AKADEMJA KU CZCI STANISŁAWA WYSPIAŃSK'EGO W KATOWICACH. Dnia 11-go b. m. odbyła się w teatrze katowickim akademja ku czci Stanisława Wyspiańskiego z racji 20-tej rocznicy jego zgonu. Po zagajeniu zebrania przez naczelnika wydziału oświecenia województwa śląskiego, dr. Ręgorowicza, prof. dr. Szyszko-Bohusz z Krakowa wygłosił odczyt p. t. „Wyspiański — poeta polskiej państwowości". Następnie wyjątki z dzieł Wyspiańskiego wygłosili Marja Strońska i dr. Nowakowski. Szereg produkcyj muzycznych wykonała podczas akademji orkiestra policyjna.

„ĆWIERCTONY" W MUZYCE GÓRALSKIEJ. Jak donosi „Kurjer Poznański", z okazji popisu muzyki góralskiej w radjo, urządzonego przez skrzypka p. Mierczyńskiego, wyjaśnia St. Niewiadomski na mocy rozmów z p. Mierczyńskim, który muzykę góralską studjował w Zakopanem i zna doskonale, że t. zw. „ćwierctony" w tej muzyce są legendą. Są to całkiem prozaiczne fałsze, powstające z detonowania. Sam Bartek Obrochta mawiał, że powstają one „bez ten za gruby palec chyba dalej, aniżeli potrza". Tosamo odnosi się zdaniem prof. Niewiadomskiego, do podziału taktu na pięć, siedm i t. p. Poprostu nutę przeciągniętą (ritenuto) bierze się za dwie wartości rytmiczne i tak z taktu czteroczęściowego powstaje pięcioczęściowy. „I badaczom może się przydażyć, że „chycą dalej aniżeli potrza", „jeżeli zwłaszcza badania swoje rozpoczynają pod wpływem pewnych doktryn i z góry powziętych intencyj" — dodaje z delikatną złośliwością prof. Niewiadomski.

PIEŚŃ POLSKA NA KRESACH ZACHODNICH. W celu zwiększenia wpływu moralnego żywiołu polskiego na kresach zachodnich Rzeczypospolitej, z inicjatywy kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, urządza się w półroczu zimowem 1927/28 szereg koncertów propagandowych polskiej pieśni w miastach zachodnich rubieży.

Wspomniane koncerty wykona znany poznański chór męski „Hasło", z Poznania pod batutą prof. Kwaśnika. Pierwsze tego rodzaju koncerty odbędą się już w bieżącym miesiącu i to w dniu 10 b. m. w Grodzisku, a w dniu 18 b. m. w Śmiglu. W programach znajdują się utwory Moniuszki, Lachmana, Wallek-Walewskiego, Opieńskiego, Kwaśnika i in.

UMUZYKALNIAJACA ZABAWA. Szwedzki kapelmistrz i kompozytor, E. Westberg, wpadł na pomysł zapoznania szerokiego ogółu z utworami muzycznemi za pomocą pomyślanych konkursów. Słuchacze otrzymują książeczkę, zawierającą nazwiska kompozytorów i tytuły utworów, które mają być odegrane w ciągu sezonu. Po pewnym czasie, dostatecznym dla zapoznania się z temi utworami, rozpoczynają się koncerty bez programów drukowanych.

Publiczność musi odgadnąć, jaki utwór został odegrany, oraz wypełnić kwestjonarjusze, dotyczące nazwiska, narodowości i biografji kompozytorów. Za najlepsze odpowiedzi otrzymuje się nagrody wartościowe, jak fortepjany, gramofony, głośniki, nuty i t. p.

PRZYZNANIE NAGRODY LITERACKIEJ „FEMINY". Nagrodę literacką czasopisma „Femina" otrzymała p. Marja Lefranc, nauczycielka, za powieść napisaną w Kanadzie, p. t. „Jean Louis innocent".

Zapiski literackie.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA „ROJU".

— **Bonnery: „Miłość i gilotyna".** Tow. Wyd. „Rój".

Typowy „roman des aventures", w którym odrzucona kobieta popełnia z zazdrości samobójstwo, oskarżając o mord w liście przedśmiertnym rywalkę, narzeczoną prokuratora; poszlaki zbiegają się nad głową ojca tegoż, zaginionego przed laty, który wrócił do kraju jako nieznany nikomu włóczęga. Zaczyna się „tan wkoło gilotyny", gdzie w grę wchodzą głowy dwóch ukochanych dla oskarżyciela publicznego osób.

— **Hanna Skarbek: „Trująca syrena Andaluzji".** Tomik 86 „Roju".

Są to słynne pamiętniki hiszpańskiej tancerki Otero, kochanki Wielkiego Księcia, za którą szalał przed wojną stary i nowy kontynent. Prasa paryska, podkreślając „przerażającą" szczerość autorki, porównuje jej pamiętniki z „Confessions" Rousseau.

— **I. Zarzycka: „Dzikuska".** Jasna, pogodna powieść z życia dworku wiejskiego. — Dzieje „dzikuski" — samowolnej, rozpuszczonej panienki, której serce wraz z ręką podbije sobie zwolna maltretowany przez nią akademik-nauczyciel.

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.

— **Juljan Ejsmond: „W puszczy".** Opowieści o sercu zwierzęcem. Z przedmową Józefa Weyssenhoffa.

— **Jerzy Kosowski: „Zielona kadra".** Nowele.

— **Zuzanna Rabska: „Grzech markizy".** Nowele.

— **W. Brudzewski: „Zatrute źródło".** Powieść.

— **Zygmunt Wasilewski: „Wspomnienia o Janie Kasprowiczu i Stefanie Żeromskim".**

— **Zdzisław Dębicki: „Rozmowy o literaturze".**

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA „KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI WYDAWNICZEJ".

— **Władysław Natanson:** Porządek natury

— **Ku-Hung-Mi.** Duch narodu chińskiego. — Przetłómaczył i wstępem zaopatrzył Józef Targowski.

„BIBLJOTEKA NARODOWA".

— **Zygmunt Krasiński:** Psalmy przyszłości. Opracował Manfred Kridl.

— **Eurypides:** Hippolitos (Fedro). Przełożył Bogusław Butrymowicz ze wstępem Seweryna Hammera.

—0—

W tych dniach ukazały się dwie popularne książeczki z dziedziny radjotechniki, mianowicie **Wacława Szczęsnego: „Pierwsza książka Radjoamatora"** (wyd. II powiększone i przerobione) i tegoż autora: **„Jak sobie samemu zbudować radjoodbiornik kryształkowy i wzmacniacze do niego?"** Obie książeczki zapoznają początkującego amatora z elementarnemi zasadami radjotechniki i podają kilka bardzo dobrych szematów aparatów kryształkowych z dokładnym opisem, oraz recepty na sporządzanie sobie kryształków „domowym" sposobem, jak również i dobrych cewek.

—0—

PODRĘCZNIK HISTORJI WOJSKOWOSCI POWSZECHNEJ. Grecja i Macedonja. Stanisław Kara, mjr. S. G. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Warszawa 1928. Cena 2.20 zł.

Z dziedziny historji wojskowości powszechnej ukazała się przed paru dniami praca znanego autora wojskowego mjr. S. G. Stanisława Kary p. t. Podręcznik historji wojskowości powszechnej. Cz. I Grecja i Macedonja.

Praca ta, w której autor oparł się na najnowszych wynikach nauki z tego zakresu, daje czytelnikowi jasny pogląd na całokształt zagadnień wojskowych w starożytnej Grecji i Macedonji, a więc na taktykę i strategję grecką i macedońską, uzbrojenie i wyszkolenie wojsk, ważniejsze bitwy i t. p. Ponadto autor oświetla w swym podręczniku szereg kwestyj, mających bezpośredni związek z ówczesną sztuką wojenną, jak np. tło polityczne i gospodarcze zatargów w świecie starożytnym, stosunki społeczne w Grecji i Macedonji i t. p. Praca omawiana dzieli się na 4 rozdziały: 1) okres homeryckiej, 2) okres wojen perskich, 3) sztuka wojenna w Grecji od wojen perskich do upadku niezależności, 4) Macedończycy.

Źródła, na których oparł się autor, zostały zarówno bardzo skrupulatnie i krytycznie zbadane jak i całkowicie wyzyskane. Liczne przypisy uzupełniają dane zawarte w podręczniku. Pracą tą, dającą wojskowe oświetlenie dziejów starożytnego świata, powinien zainteresować się zarówno korpus oficerski jak i inteligentne warstwy naszego społeczeństwa, a przedewszystkiem wykładowcy języków klasycznych w szkołach.

Przegląd czasopism.

— **Nr. 50 „Bluszczu"** podaje na wstępie ciekawy artykuł N. Jastrzębskiego „Trzeba mieć odwagę swych czynów", w którym jest poddany analizie fakt unikanie przez kobiety odpowiedzialnych stanowisk. J. Młodowska zamieszcza „Kilka słów w sprawie ustawy o ustroju szkolnictwa", specjalnie uwzględniając sprawę kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. W pośmiertnej sylwetce Stanisława Przybyszewskiego St. Podhorska-Okołów daje głęboką i trafną syntezę działalności wielkiego pisarza. „Wspomnienia z roku 1831 na Litwie" G. z Güntherów Puzina wprowadzają nas w atmosferę ówczesnego dworu polskiego. W szkicu „Zofja Casanowa-Lutosławska członkiem polskiego klubu literackiego" Janusz Herlaine przytacza ciekawe dane z dziejów twórczości hiszpańskiej poetki. Dział beletrystyczny zawiera dalsze ciągi noweli M. Wita „Profesor" i powieści W. Miłaszewskiego „Kaczęta". Rubryka poezji przynosi głęboko wartościowe wiersze I. K. Iłłakowicza. Rubryka teatralna, oraz „Kobiety w świecie i w domu" kojarzą w sobie, jak zwykle, fachowość z aktualnością. Uzupełnieniem działu społeczno-literackiego jest artykuł P. Macewicza „Zagadnienie psychotechniki". Dalej następują „Ogródki działkowe" „Słodycze gwiazdkowe", „Grudzień w gospodarstwie domowem" i inne. Przepisy gospodarskie, oraz dział mód i robót są, jak zwykle, nieustającą pomocą w zawiłych gospodarczych kłopotach.

Dział gospodarczy

Ożywienie stosunków gospodarczych amerykańsko-rosyjskich a udział Polski.

Zbliżenie gospodarcze St. Zjedn. i Rosji staje się powoli faktem dokonanym. W pierwszych trzech kwartałach rb. **udział w przywozie do Rosji wzrósł jedynie odnośnie do St. Zjedn. i Polski.** Olbrzymie zakupy sowieckie w Ameryce trwają dalej. Rozwijają się również stosunki finansowo-kredytowe. — „Standart Oil Co" wybudowała w Batumie w r. b. rafinerję naftową o zdolności przetwórczej 150 tys. ton rocznie, którą otrzymała w trzyletnią dzierżawę z prawem opcji na następne trzy lata. Nadto zawarto umowę co do długoterminowych dostaw naftowych, która spowodowała właśnie wojnę między towarzystwami amerykańskiemi, a koncernem angielskim „Royal Dutch Shell". Dzięki tej umowie nafta sowiecka znalazła rynki zbytu na Wschodzie, konkurując bezpośrednio z interesami towarzystw angielskich.

W dziedzinie koncesyj górniczych znany w Polsce Harriman posiada koncesję na wydobywanie manganu na Kaukazie. Koncern ten wywiózł 575 tys. ton rudy manganowej w br. a „Allied American Co" koncesję asbestową na Uralu. Bliskie jest sfinalizowanie pertraktacyj z „Alluminium Co of America" co do udzielenia koncesji na eksploatację złóż bauksytu w Cziwińsku. Rosyjska wytwórczość aluminjum częściowo będzie zużytkowana w kraju, częściowo wywożona, co zaostrzy walkę konkurencyjną między kartelem europejskim, a przedsiębiorstwem amerykańskiem. Nadto prowadzone są pertraktacje w sprawie oddania Ameryce do eksploatacji olbrzymich złóż potasowych (powierzchnia 40 klm. kw., grubość warstwy 100 metrów) koło Solikamska. Przez wwóz z tego źródła mogłyby Stany Zjednoczone, które wwożą 85—90 proc swego zapotrzebowania, uniezależnić się od monopolistycznego niemal producenta, niemiecko-francuskiego syndykatu potasowego.

W powyższem dają się również zauważyć fakty, dotyczące bezpośrednio Polski.

I tak Polska jest obok Stanów Zjednoczonych jedynym dostawcą, którego udział w przywozie sowieckim wykazuje w pierwszych trzech kwartałach 1926-27 poważny wzrost w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Najpoważniejsi dotychczasow koncesjonarjusze amerykańscy w Sowietach są jednocześnie głównymi reprezentantami kapitału amerykańskiego w Polsce, mianowicie: Standard Oil of New York ma udział 62 proc. w towarzystwie naftowem Standard Nobel w Polsce, Vacuum Oil zaś posiada pod własną firmą rafinerję w Czechowicach; Harriman wraz z Anaconda Co dysponuje 51 proc. akcyj największego polskiego towarzystwa cynkowego „Giesche".

Oprócz tych zaangażowań Stanów Zjednoczonych w Polsce i Rosji, które nazwaćby można „równoległemi", istnieje też ciekawe przedsiebiorstwo o charakterze „szeregowym". Mamy tu na myśli „Eitingon Child" w New Yorku, którego firmą siostrzaną jest „N. Eitingon i Ska" w Łodzi. „Eitingon Child" zajmuje się handlem z Rosją, wywożąc z niej futra, a przywożąc tam jednocześnie wielkie partje wyrobów bawełnianych, specjalnie przędzy, zakupywane względnie wytwarzane przez „N. Eitingon iSka" w Łodzi. Jesienią r. ub. np. otrzymała firma powyższa zamówienie od Sowietów wartości 1 milj. dolarów. — Widzimy więc, iż niektóre z ogniw zacieśniającego się coraz bardziej łańcucha amerykańsko-sowieckich stosunków gospodarczych zahaczają w ten lub inny sposób o Polskę, na co winniśmy zwrócić baczną uwagę i wykorzystać wszechstronnie tę tendencję rozwojową, której zapoczątkowania jesteśmy obecnie świadkami.

—0§0—

O skrót na linji Kraków—Warszawa.

Obecna komunikacja kolejowa pomiędzy Krakowem a Warszawą odbywa się drogą okrężną przez Częstochowę, Granicę i Trzebinię. Od czasu wskrzeszenia państwa polskiego brane były pod uwagę rozmaite możliwości skrócenia tej drogi.

Sfery gospodarcze m. Krakowa wysunęły swego czasu projekt budowy kolei przez Wiślicę, Pińczów do Kielc i z Radomia przez Białobrzegi i Grójec do Warszawy. Wraz z istniejącym odcinkiem Radom—Kielce dałaby ta nowa linja krótkie, bezpośrednie połączenia Krakowa z Warszawą.

Ministerstwo opracowało natomiast plan linji kolejowej z Zagłębia przez Żelisławice—Opoczno do Warszawy (294 km.), przyczem istniałaby możność wybudowania połączenia Kraków—Miechów—Żelisławice i w ten sposób stworzenia bezpośredniego połączenia, któreby zarazem, jako linja węglowa na pn.-wschód, względnie do Warszawy, posiadało wszelkie podstawy rentowności.

W stosunku do tras obecnych, wynoszących przez Ząbkowice, Szczakowę i Kraków 363 km. i Dęblin—Radom—Miechów 456.4 klm., stanowiłaby linja przez Miechów—Żelisławice—Opoczno (295 klm.) skrót 68 klm., czyli 18.75 proc.

Sprawą tą zajmowała się Państwowa Rada kolejowa na swem ostatniem posiedzeniu, wyłaniając dla jej zbadania specjalną komisję.

Wedle nadeszłych ostatnio z Warszawy informacyj budowa magistrali Kraków—Warszawa ma wejść w stadjum realizacji. Ministerstwo komunikacji wytyczyć ma już w porze zimowej trasy 2 linji, tj. Miechów—Kraków i Warszawa—Radom, które to linje, łącznie z odcinkiem Radom—Miechów, stanowić mają najkrótsze połączenie Krakowa z Warszawą.

Jak donoszą, złożyło również Akc. Tow. Warsz. Dojazdowych Dróg Żelaznych projekt linji Warszawa—Radom (96 km.) z przedłużeniem do Ostrowca nad Kamienną. Bliższych szczegółów co do linji Kraków—Miechów narazie brak.

Zważywszy jednak, że Warszawskie Tow. specjalizuje się w budowie kolei lokalnych i że taki też charakter nosić ma, jak sądzić można, linja Warszawa—Radom, a może i Kraków—Miechów, zachodzi przykra możliwość wybudowania 2 linji lokalnych, zamiast projektowanej magistrali Kraków—Warszawa.

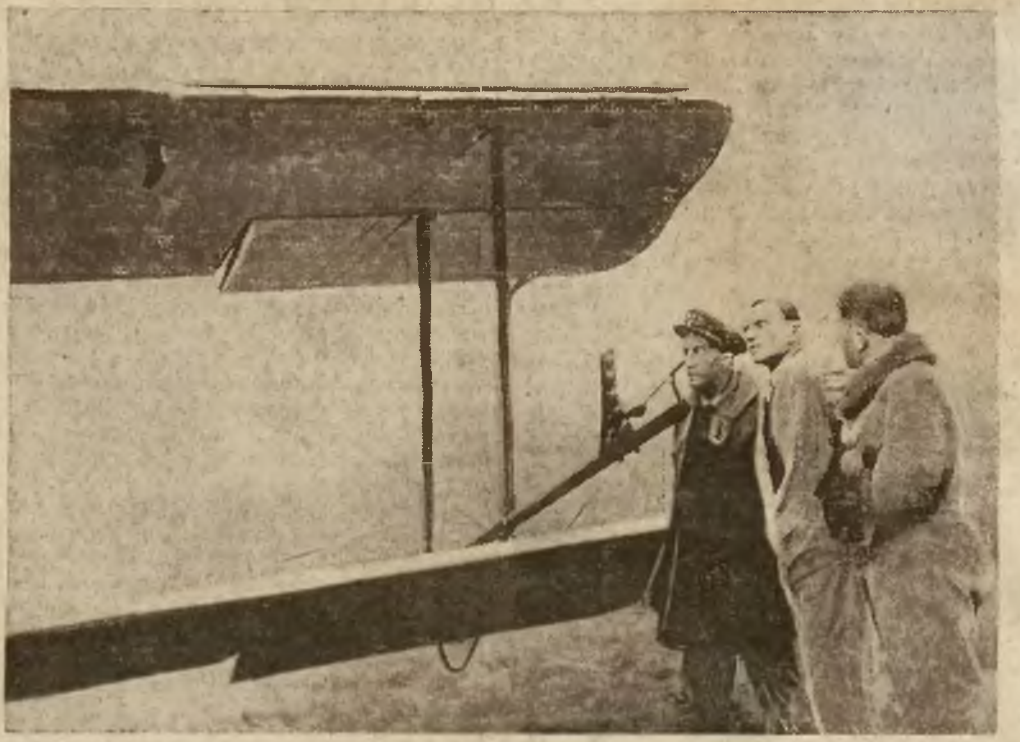
Jak słusznie stwierdza „Czas" z 23 listopada 1927 r., linja Kraków—Warszawa powinna zapewniać przebieg pociągom i lokomotywom ciężkiego typu, pomyślana więc być musi, jako linja pierwszorzędna. Dość mamy bowiem iluzorycznych połączeń i skrótów w rodzaju Kutno—Strzałków, na której po 7 latach prób i obaw puszczono pierwszy pociąg pośpieszny.

Mamy nadzieję, iż ministerstwo komunikacji nie będzie powtarzało tych nieekonomicznych praktyk i nie tylko linję Kraków—Warszawa, jako linję pierwszorzędną, o ciężkim typie szyn zaprojektuje, lecz ją również jako taką i to w najbliższym czasie wykona.

Przemawiają za tem nietylko względy skrócenia czasu przejazdu z dzisiejszych 7 na 5—6 godzin, ale również konieczność odciążenia linji, idącej przez Częstochowę, i stworzenia krótkiego połączenia z Zakopanem, w interesie ruchu turystycznego na skalę europejską.

—0—

Nowy wynalazek lotniczy.



Angielski minister lotnictwa, sir Samuel Hoare, oglądał wraz z rzeczoznawcami onegdaj w zakładach Cricklewood nowe automatyczne urządzenie (Handley Page), zabezpieczające samolot w powietrzu. Nowy ten wynalazek umożliwia natychmiastowe opanowanie samolotu w kilku sekundach w razie zepsucia się motoru. Nowy przyrząd jest umieszczony, jak to widać na obrazku, na płaszczyznach nośnych.

Kronika ekonomiczna.

POSIEDZENIE RADY BANKU POLSKIEGO PRZY UDZIALE P. DEVEYA. Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego dnia 9 bm., po wysłuchaniu i rozważeniu sprawozdań Dyrekcji oraz 3-ech komisyj Rady:

1) Zatwierdzony przedstawiony przez Dyrekcję budżet wydatków na r. 1928, wykazujący w wydatkach osobowych sumę 24 milj. zł. wobec 20 i pół milj. zł. w r. b., zaś w wydatkach rzeczowych 3 i pół milj. zł. wobec 2 i pół w r. b.

2) Uchwalono otwarcie nowych zastępstw w następujących miejscowościach: w Gorlicach, Limanowej, Skarżysku-Kamiennej, Tarnowskich Górach, Zaleszczykach i Żninie,

3) Obniżono o 1 proc. stawki dyskontowe dla weksli zagranicznych, w zależności od stopy dyskontowej danego kraju,

4) Dopuszczono do zastawu następujące papiery: 4 proc. konwersyjne złotowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, 8 proc. pożyczkę stoł. miasta Poznania z r. 1926 w złotych w złocie, 8 proc. i 10 proc. złotowe listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

5) Ustalono stawki za przechowanie papierów wobec wprowadzenia nowego działu depozytów z administracją,

6) Upoważniono Dyrekcję do nabycia nieruchomości, celem wzniesienia jeszcze jednego domu mieszkalnego dla pracowników Banku.

7) W celu uwidocznienia stopniowego wykonywania planu stabilizacyjnego, oraz uwzględnienia zmian, dokonanych w Statucie Banku, ustalono nowy układ bilansów dekadowych.

W zebraniu Rady brał po raz pierwszy udział nowy członek Rady p. Karol Dewey, którego p. prezes Banku, Karpiński, powitał w imieniu władz Banku.

KALENDARZYK PODATKOWY W GRUDNIU. W miesiącu grudniu br. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

Do 15 grudnia włącznie wpłata podatku od obrotu, osiągniętego w miesiącu listopadzie br. przez przedsiębiorstwa handlowe 1 i 2 kat. i przemysłowe 1—5 kat.

Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni od dnia potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu grudniu.

KOSZTA UTRZYMANIA W LISTOPADZIE WZROSŁY O 1.7 PROC. Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w dniu 9 bm. ustalono, że w listopadzie w porównaniu z październikiem koszty utrzymania wzrosły o 1.7 proc.

Na zwyżkę kosztów utrzymania wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej o 2.06 proc., opałowej o 1 proc. i potrzeb kulturalnych o 2.7 proc. Pozostałe grupy zmian nie wykazały.

MIN. ROLNICTWA PRAGNIE ZWIĘKSZYĆ OBSZAR ZASIEWÓW PSZENICY. Min. rolnictwa zamierza wszcząć niebawem żywą akcję w kierunku zwiększenia zasiewu pszenicy, której produkcja jest, jak wiadomo, dla kraju niewystarczająca. Do nasycenia potrzeb konsumcji krajowej brak Polsce jest około dwu tysięcy wagonów, sprowadzanych dotychczas z zagranicy.

Aby otrzymać najlepsze odmiany pszenicy ozimej i jarej, przystosowanej do różnych sfer klimatycznych w Polsce, ministerstwo rolnictwa przeprowadza na większą skalę badania.

PRZED NOWĄ KAMPANJĄ EKSPORTOWĄ W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. W dziale eksportowym obrobionego materjału drzewnego z nowej kampanji, Polska jeszcze nie nawiązała bezpośrednich stosunków. Jedynie kilka firm krajowych wysyła towary bezpośrednio na rynki zagraniczne. Znaczną część naszej produkcji zabierają pośrednicy gdańscy, częściowo jako subagenci firm angielskich i niemieckich.

INFORMACJE O FIRMACH DRZEWNYCH. Przemysłowcy drzewni czynią starania o utworzenie przy Banku gospodarstwa krajowego komitetu drzewnego, który udzielałby Bankowi szczegółowych opinji o osobach i firmach przemysłu drzewnego, starających się o pożyczkę.

ROZRACHUNKI KOLEJOWE POLSKO-NIEMIECKIE. Dnia 8 bm. rozpoczął się w Berlinie dalszy ciąg obrad konferencji kolejowej polsko-niemieckiej w sprawie uregulowania kwestji rozrachunkowej z zarządem kolei polskich i niemieckich, wynikających z komunikacji sąsiedzkiej — zwłaszcza na G. Śląsku. Na konferencji tej polskie koleje państwowe reprezentują naczelnik wydziału ministerstwa komunikacji p. inż. Mieczysław Gronowski oraz radca ministerjalny dr Zygmunt Klechniowski. Konferencja ta według przewidywań naszych delegatów doprowadzi do pomyślnego rozwiązania sprawy rozrachunku.

PLANY ZWIĘKSZENIA EKSPORTU WĘGLA. W ministerjum komunikacji odbyła się konferencja z przedstawicielami polskiego przemysłu węglowego, na której przedstawiciele ministerjum komunikacji zapraszali przemysłowców węglowych z możliwościami eksportowemi na najbliższą przyszłość drogą lądowo-morską.

Obecnie przez porty polskie przy dużym wysiłku ze strony kolei i intensywnej pracy przeładunkowej można wysłać 500.000 ton węgla miesięcznie. W przyszłym roku dzięki nowym urządzeniom przeładunkowym i dodatkowym portowym linjom kolejowym, będzie można przeładowywać 600 do 650 tysięcy ton węgla miesięcznie.

Ilość przeładunkowa portów polskich i zdolność przepustowa linji kolejowych wzrośnie znacznie z chwilą uruchomienia dużej magistrali węglowej Górny Śląsk—Bałtyk.

NIEZWYKLE POMYŚLNE URODZAJE CHMIELU NA UKRAINIE. Wedle sprawozdań komisarjatu — tegoroczne ukraińskie zbiory chmielu przewyższają wszelkie oczekiwania. Dostarczonem ma być na rynek około 187.000 pudów, ponieważ zaś zapotrzebowanie wszystkich browarów rosyjskich wynosi około 80.000 pudów, przewidywać można eksport w wysokości 100.000 pudów, a więc powyżej przeciętnej przedwojennej.

ZMNIEJSZENIE RUCHU EMIGRACYJNEGO Z POLSKI PRZEZ HAMBURG. Jak informuje konsulat polski w Hamburgu, wychodźtwo polskie przez Hamburg przedstawiało się w latach powojennych następująco: W r. 1921 wyjechało przez Hamburg obywateli polskich 2336, w r. 1922 — 3094, w r. 1923 — 3338, w r. 1924 — 1032, w r. 1925 — 571, w roku 1926 — 499. Cyfry te obejmują jednak nietylko wychodźców, lecz także podróżnych tak, że ustalenie ścisłej liczby wychodźców we właściwem tego słowa znaczeniu jest wykluczone.

—0—

Kronika sportowa.

NORWEDZY NIE ZNAJDĄ RYWALA NA OLIMPJADZIE W NARCIARSTWIE. Sportowe pisma zagraniczne, rozpatrując widoki narodowości, które zapisały się do zawodów olimpijskich w narciarstwie i dochodzą do przekonania, że największe widoki tak w skokach, jak i w biegach długodystansowych ma Norwegja. Kraj ten od szeregu lat lat stoi na czele narciarzy całego świata, posiadając między innymi takiego sportowca, jak król narciarzy, **Terleif Hauga,** który w przeciągu 8 lat ani razu nie dał się zdetronizować. Na drugiem miejscu opinja sportowa stawia **Finlandję.** Największe zaciekawienie budzą konkurencje w skokach. Tu też przoduje Norwegja, posiadając światowej sławy skoczka w osobie **Thullin Thamesa.** W ostatecznem obliczaniu pisma zagraniczne zgadzają się na jedno, że w narciarstwie walka w St. Moritz toczyć się będzie już raczej o **drugie miejsce,** gdyż Norwegja o klasę przewyższa w tej dziedzinie wszystkie narody świata i prawdopodobnie nie zechce nikomu oddać pierwszego miejsca.

SPÓR O PIERWSZE MIEJSCE W KWALIFIKACYJNEJ LIŚCIE TENNISOWEJ. Ogłaszana przez pisma francuskie lista mistrzów światowych w tennisie wywołała pewne sprzeciwy, wskutek tego p. Henri Cochet, mistrz francuski, ogłasza nową listę: Lacoste, Tilden Borotra, Johnstone, Alonzo, Hunter, Lott, Hennessey, Brugnon, Wesher. W liście poprzedniej figurowali Cochet i Borotra. Cochet z czwórki muszkieterów usunął właśnie siebie przez skromność. Przeciwko tej liście podniosą zapewne sprzeciw Czesi, gdyż pomija ona na pierwszych miejscach Jana Kożelucha.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK LEKKOATLETYCZNY STOI NA STRAŻY CZYSTOŚCI AMATORSTWA. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego podał do wiadomości uchwałę Międzynarodowego Związku Lekkoatletycznego o treści następującej: Zarząd IAAF na posiedzeniu w Amsterdamie przyjął do wiadomości uchwałę Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, że w pewnych okolicznościach gracze piłki nożnej wynagradzani są za stratę zarobków i będą dopuszczani w Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie. Zarząd IAAF wyraża ubolewanie z powodu tej uchwały i pragnie zwrócić uwagę całego świata na fakt, że zgodnie ze statutem amatora IAAF. osoby otrzymujące pieniądze, jako wynagrodzenie za stracone zarobki w jakimkolwiek bądź sporcie, nie mogą brać udziału w zawodach, podlegających zwierzchnictwu I. A. A. F.

PREMJE ZA STRZELENIE BRAMKI ZAMORZE. W pięciu zawodach o mistrzostwo Hiszpanji fenomenalny bramkarz „Espagnolu", Ricardo Zamorra, najlepszy zawodnik na pozycji bramkarza wszystkich czasów — nie przepuścił ani jednej piłki, dopiero w ubiegłym tygodniu w grze z Barceloną zdołał **Arocha,** lewy łącznik Barcelony, go pokonać zdobywając bramkę. Szczęśliwy strzelec otrzymał jako specjalną gratyfikację sumę **500 pesetów** (tysiąc złotych). Jedyną pociechą Zamorry może być fakt wygrania przez jego klub meczu w stosunku 2:1, pomimo, że w przeciwnej bramce grał nie gorszy od niego Węgier Platko. Dochód z powyższych zawodów wyniósł 70.000 pesetów, t. j. z górą 140.000 zł.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY W AMSTERDAMIE. Ekspedycja japońska ogółem liczyć będzie **37 zawodników,** w tem 12 lekkoatletów, 3 jeźdźców, 3 tennisistów i 1 bokser. Wszyscy kandydaci są już desygnowani i trenują systematycznie pod okiem fachowców, sprowadzonych z zagranicy; **narciarze przybyli już do St. Moritz,** aby przyzwyczaić się do miejscowych warunków i zapoznać gruntownie z terenem; pracują oni z iście japońską wytrwałością i sumiennością, osiągając nienajgorsze wyniki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.